

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN PAPER IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 155 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Środa, 12 Sierpnia (August 12), 1981

Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

KALENDARZYK

Dzisiaj środa, 12 sierpnia — Hilarego i Klary.

Jutro czwartek, 13 sierpnia — Hipolita, Heleny i Diany.

Pojutrze piątek, 14 sierpnia — Euzebusza i Alfreda.

POGODA
Dzisiaj na ogół słonecznie, temperatura do 85 F (29 C); wiatry z kierunków południowo-zachodnich z szybkością od 12 do 20 mil na godz. (19 do 32 km. na godz.).
Jutro częściowo słonecznie, temperatura do 85 F (29 C).
Wschód słońca o godz. 5:55, zachód — 7:55 wiec.

ZAKOŃCZONY BOJKOT LOTÓW Z USA

“Solidarność” Prosi Prymasa

Ogród Pełen Krzewów Marihuany

La Jolla, Cal. (UPI) — Licząca lat 55 babcia twierdzi, iż nie zdawała sobie sprawy z tego, że hodowanie marihuany jest zakazane. W wypadku natomiast, gdyby wiedziała, wówczas — jak stwierdziła — zadałaby sobie trud ukrycia rosnących za jej domem 56 krzewów marihuany, wartości \$100,000.

Pani Jane Schimpff jest właścicielką luksusowego domu, wartości około miliona dolarów. W poniedziałek na dom jej przeprowadzili najazd agenci rządowi. Skonfiskowano 56 krzewów marihuany. Niektóre z nich dochodziły do 10 stóp wysokości.

Pani Schimpff została aresztowana i osadzona w więzieniu. Krótko po tym zwolniono ją za kaucją w wys. \$4,000.

Konferencja Energetyczna w Nairobi

Nairobi. (UPI) — Ponad 3,000 delegatów, reprezentujących 154 państwa, należące do ONZ, bierze udział w konferencji, poświęconej zagadnieniom energetycznym. Wśród delegatów są m.in. premier Kanady Pierre Trudeau, premier Indii Indira Gandhi i premier Jamajki Edward Seaga. Przybył również sekretarz gen. ONZ Kurt Waldheim. Konferencja ma trwać dwa tygodnie.

Sekr. gen. konferencji Enrique Iglesias oświadczył, że głównym zadaniem konferencji jest znalezienie zastępczych środków energetycznych. Około 2 miliardy ludzi, a więc połowa ludzkości, mieszka w krajach, w których drzewo pokrywa 80 do 85 proc. zapotrzebowania na energię. W większości tych krajów zapotrzebowanie znacznie przewyższa zasoby drzewa i duża część potrzeb jest niezaspokojona.

Konferencja zajmie się możliwościami wyzyskania innych niż ropa i drzewo źródłami energii, jak słońce, wiatry itp. Wielkie nadzieje łączy się z rozwojem motorów spalających alkohol. Wysokie ceny ropy uderzyły bardzo boleśnie przede wszystkim kraje biedne, które nie stać na import drogiej ropy naftowej w ilości niezbędnej dla gospodarki. Ceny ropy sprawiają, że kraje opóźnione w rozwoju nie mają nadziei na podniesienie się wyżej.

Stany Zjednoczone urządziły na 300 metrach kwadratowych wystawę wykazującą najnowsze badania naukowe w dziedzinie energetyki i postęp w dziedzinie wyzyskania słońca oraz innych źródeł energetycznych.

Poszukiwania Rozbitków Trwają

New Haven, Conn. (UPI) — 41-letni prawnik z West Hartford, Conn., Richard Lublin został uratowany przez rybaka Reggie Tuthill i jego syna, którzy pospieszyli na pomoc, słysząc jego wezwania. Lublina wyciągnięto z wody w odległości 1 mili od Orient, N.Y.

Okazało się, że mężczyzna przepłynął 10 mil, w poszukiwaniu ładu. Rozbitek powiedział policji, że jego jacht został przepłowiony w niedzielę wieczorem przez barkę, holowaną przez łódź. Kapitan łodzi Davy McCallister oraz jej właściciele z Nowego Yorku zaprzeczyli opowiadaniami Lublina.

W kilka godzin po wyłowieniu, go ekipy ratunkowe znalazły zwłoki jego sąsiada i przyjaciela Thomasa Markowskiego. Dotychczas trwają poszukiwania 40-letniej żony Lublina, Joan i córki 9-letniej Karen oraz 44-letniej żony Markowskiego, Rose i ich córki 10-letniej Tyny. Wypadek miał miejsce w pobliżu Old Saybrook, Conn.

O Pośrednictwo w Rozmowach z Rządem

Ostry Atak KC Partii Na Niezależne Związki Zawodowe

Warszawa (Ch.S.T.) — Pod koniec dwudniowych obrad kierownictwo NSZZ “Solidarność” w Gdańsku zwróciło się do Prymasa Polski arcbp. Józefa Glempa o pośrednictwo między związkami zawodowymi, a rządem.

Największą trudnością przywódców “Solidarności” jest przekonanie 10 milionów członków, by stosowali się do umów zawartych z rządem. Większość demonstracji i strajków, jakie odbyły się w ostatnich dniach została zainicjowana przez robotników wbrew radom i apelom kierownictwa “Solidarności”. Robotnicy nie mogą już znieść braku artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim żywności.

Równocześnie rządząca partia znalazła się znowu pod silnym naciskiem Moskwy i sąsiadów, szczególnie Niemiec Wschodnich i Czechosłowacji, których reżimy obawiają się rozszerzenia strajków i demonstracji na ich kraje. Według niepotwierdzonych informacji, partie w Rosji Sowieckiej, Czechosłowacji i NRD wysłały znowu listy do KS w Warszawie, w których domagają się użycia wszystkich środków do opanowania sytuacji wewnętrznej w PRL i przywrócenia systemu w poprzedniej formie. Równocześnie dyktatorzy sąsiednich państw komunistycznych zapewniają polską partię o gotowości do udzielenia pomocy jaka będzie konieczna.

Jak już podaliśmy wczoraj, niezależnie od nadzwyczajnego zebrania kierownictwa “Solidarności” w Gdańsku, w Warszawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie KC partii, również poświęcone sytuacji w Polsce, strajkom i demonstracjom robotników. Dotąd nie ma jednak informacji o wynikach obrad. Jedyne niektóre stacje radiowe podają, że komunikat KC ostro krytykuje elementy “skrajne w “Solidarności” za pogłębianie kryzysu wewnętrznego.

“Solidarność” nie pozostała dłużna, bo według lakonicznych wiadomości radiowych, w swoim komunikacie po 10 godzinnej sesji przy drzwiach zamkniętych, oskarżyła rząd o przetrwanie odpowiedzialności za ciężką sytuację ekonomiczną kraju na niezależne związki zawodowe, gdy winowajcą jest rząd i system.

Pentagon Szuka Chętnych Do Służby Wojskowej

Washington. (UPI) — Rzecznik Pentagonu John Becher poinformował o poszukiwaniu środków do zachęcenia młodych ludzi do wstępowania do wojska.

Między innymi myśli się o zapewnieniu im darmowej nauki. Chodzi głównie o tych, którzy zdecydowali się na służbę w piechocie. Ludzie ci zazwyczaj nie mają tyle możliwości zdobycia płatnej umiejętności, co ich koledy z sił powietrznych czy z marynarki wojennej.

Pentagon pragnie powiększyć siły zbrojne przynajmniej o 200,000 ludzi w ciągu najbliższych 5 lat.

Prymas Przyjął Lecha Wałęsę

Warszawa. (KAI) — Prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp, przyjął Lecha Wałęsę — przewodniczącego Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ “Solidarność”.

W trakcie rozmowy ks. Prymas życzył przewodniczącemu KKP po-myślnego rozwoju związku dla dobra ludzi pracy.



WRIGHTS LAKE, CA. — Ekipy strażaków walczą z pożarami lasów. Ogień objął ponad 3 tysiące akrów.

Mitterrand Jest Kłamcą — Mówi Prezydent Iranu

Bejrut (Ch. T.) — Nowy prezydent Iranu Mohammed Ali Rajai w odpowiedzi na życzenia prezydenta Francji Mitterranda nazwał go “kłamcą,” zarzucając mu zamienienie Francji w “piekło.” Zgodnie ze zwyczajami międzynarodowymi prezydent Francji wysłał Rajai telegram z gratulacjami po jego wyborze na Prezydenta Irańskiej Republiki Muzułmańskiej, życząc mu i Iranowi powodzenia.

Rozgniewało to Rajai, który w odpowiedzi pisze m. in.: “Mr. Mitterrand, otrzymałem pański telegram z życzeniami powodzenia w czasie, gdy polityka twego rządu zamieniła Francję w centrum piekła oraz bezpieczne miejsce dla irańskich kontrrewolucjonistów. ... Jestem zdumiony różnicą między słowami, a czynami tej samej osoby.”

Rajai krytykuje Mitterranda za sprzedaż Irakowi, z którym Iran znajduje się w stanie wojny, samolotów “Mirage.” Zarzut niesłuszny, ponieważ samoloty były zamówione dawno i zostały dostarczone Irakowi wkrótce po wybuchu wojny z Iranem, za poprzednika Mitterranda — Giscarda d'Estaing. Najcięższym chyba zarzutem było stwierdzenie, że Francja “stała się drugą Ameryką,” a więc “szatanem,” jak często mówi Khomeini.

Rajai bawi tłumy fanatyków irańskich niedyplomatyczną odpowiedzią na telegram z życzeniami prezydenta Francji, zamachowcy z taksówki ostrzelali z pistoletu maszynowego sędziego muzułmańskiego Sayyed

Porywacz Skazany Na Dożywocie

Los Angeles. (UPI) — Bezrobotny inżynier lotnictwa, który usiłował porwać samolot linii “Continental”, został skazany na karę dożywotniego więzienia. 44-letni Victor Malasaukas, przegiębiony utratą pracy, wszedł na pokład samolotu w dniu 5 marca br. i zagroził wysadzeniem go w powietrze, jeśli nie otrzyma \$3 miln. okupu. Jedenaście godzin później, kiedy załoga i 88 pasażerów opuściło pokład, porywacz oddał się w ręce agentów FBI. Stewardessa Barbara Sorenson, która odegrała rolę łączniczki między porywaczem a negocjującymi z nim agentami FBI przeszła intensywną terapię psychiatryczną. Od dnia incydentu młoda kobieta nigdy nie wsiadła do samolotu.

Adwokat V. Malasaukasa oparł swą obronę o chwilową niepoczytalność swego klienta. Twierdzi on, że porywacz nie pamiętał swego wczynu. Ogłaszając wyrok, sędzia wydał jednocześnie polecenie poddania Malasaukasa 90-dniowym obserwacjom psychiatrycznym. Jeśli lekarze uznają, że cierpi on na zaburzenia psychiatryczne, wyrok może ulec zmianie.

Pomnik Katyński Usunięty z Powązek

London. (D.P.) — Niewykryci sprawcy usunęli z cmentarza Powązkowskiego w Warszawie Pomnik ku Czcii Pomordowanych Oficerów Polskich w Katyniu. Pomnik miał formę 2.5 m krzyża, na którym była makieta z napisem “Katyń”.

U stóp krzyża stały trzy kamienie z napisami: “Ostaszewo, Starobielsk i Kozielsk”.

Poświęcenie pomnika miało odbyć się w ub. sobotę w 37 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Czeskie Ataki Na “Solidarność”

London. (D.P.) — Po tygodniowej przerwie prasa czechosłowacka powróciła do ataków na polską “Solidarność”, oskarżając ją o stwarzanie w Polsce napięć niebezpiecznych dla zdobyci klasy robotniczej.

Oskarżenia te znalazły się w artykule partyjnego dziennika “Nove Pravo”, po czym zostały rozprawdzone do wszystkich masmediów CSRS przez oficjalną agencję CTK.

Jako główny pretekst wzięto wiadomość o zajęciu przez związkowców “Solidarności” budynku reżymowych związków branżowych we Wrocławiu; budynek ten — jak to “Dziennik” donosił — był dawno przez władze PRL obiecany “Solidarności”.

“Nove Pravo” napisało, że “nowe zamachy polityczne szarlatanów i demagogów, którzy zwiększają w PRL napięcia, nie mogą być ignorowane”.

Przypomniawszy o tym, że już na nadzwyczajnym Zjeździe PZPR ostrzegano przed niebezpieczeństwami kontrrewolucji w Polsce i przed tendencjami przywracania tam przemysłowych struktur kapitalistycznych, “Nove Pravo” konkluduje, że “reakcyjne działające w ramach “Solidarności” siły już rozpoczęły kampanię oszczerstw i kłamstw skierowanych przeciw rządowi i branżowym związkom”.

Warto przypomnieć, że na początku ub. tyg. prez. (CSRS Husak wysłał do Kani depeszę, w której wyraził gorące poparcie dla polskich przywódców komunistycznych w ich walce w obronie podstaw socjalizmu.

Protest w 20-lecie Haniebnego Muru w Berlinie

Berlin (UPI) — Wejście do znajdującego się w zachodnim Berlinie biura sowieckiej linii lotniczej Aeroflot, zostało zacementowane przez ludzi, protestujących przeciw haniebnemu murowi berlińskiemu, zbudowanemu przez Niemcy Wschodnie. Ten symboliczny protest nastąpił w 20-lecie istnienia muru.

Mur został pobudowany w sierpniu 1961 r. 72 osoby zostały zastrzelone od tego czasu w czasie prób ucieczki przez mur. Poza tym 106 osób z Niemiec Wschodnich zginęło w czasie 20 lat, gdy usiłowały przekroczyć silnie strzeżoną granicę między obu państwami niemieckimi.

W 20-lecie istnienia muru odbyła się również w inicjatywy Międzynarodowego Stowarzyszenia dla Praw Ludzkich demonstracja w formie przejazdu samochołów. Reżym Niemiec Wschodnich uznał tę demonstrację za prowokację i istnieją przypuszczenia, że może zastosować odwet w formie zakazu przejazdu przez Niemcy Wschodnie do Berlina Zachodniego.

Mięso z NRD Do Polski

London. (D.P.) — Niemcy Wschodnie dostarczą Polsce 10,000 ton mięsa. Umowę w tej sprawie podpisali przedstawiciele przedsiębiorstw handlu zagranicznego “Animexu” z Polski i “Nahrung” z NRD. Szczegóły porozumienia nie są znane.

Kanadyjczycy Wznovili Obsługę Dziś Rano

Loty Transatlantyckie z Lotnisk Europejskich Były Ograniczone do 10%

Ottawa (UPI) — Dzisiaj o godz. 2:30 rano kanadyjscy kontrolerzy ruchu powietrznego zgodzili się na przerwanie bojkotu lotów z USA i wznowienie pełnej obsługi między Stanami Zjednoczonymi, a lotniskami w Europie i Kanadzie. Formalnie wszystko wróci do normy o godz. 8 rano. Po 5 i pół godzinnych rozmowach kanadyjski minister transportu Jean-Luc Pepin wyraził zgodę na stworzenie zespołu, który zbada zarzuty tamtejszych kontrolerów twierdzących, że ze względu na strajk ich amerykańskich kolegów, ruch powietrzny jest niebezpieczny.

Badania, które będą trwały 90 dni zostaną przeprowadzone w 11 portach lotniczych. Zamknięcie głównej wieży kontrolnej w Gander w Nowej Fundlandii zmusiło władze do odwołania dziesiątek lotów transatlantyckich. Tysiące pasażerów po obu stronach oceanu oczekiwało na wznowienie lotów. Unia kanadyjskich kontrolerów utrzymuje, że od “chwili wybuchu strajku, w Kanadzie zanotowano 44

(Ciąg dalszy na str. 6-9)

Polityka U.S. Wobec ZSRR

Washington (ST) — Sekr. A. Haig powiedział wczoraj, że Związek Sowiecki musi wykazać większą “wstrzeźliwość” militarną, jeśli rzeczywistość pragnie ograniczenia zbrojeń, normalnej wymiany handlowej i mniej kosztownych konfrontacji z Zachodem.

W przemówieniu wygłoszonym podczas dorocznego posiedzenia prawników, Haig wyszczególnił punkty polityki rządu Reagana wobec ZSRR.

“Żądamy ograniczenia stosowania siły, chcemy, aby Sowiety wykazały większe poszanowanie innych państw i ich niezależności. Domagamy się, aby wywiązywały się z zobowiązań międzynarodowych takich, jak w Helsinkach” — oświadczył Haig. W zamian ze spełnieniem tych żądań — powiedział Haig — Stany Zjednoczone oferują redukcję napięcia kosztownego dla obydwu państw, stosowanie dyplomatycznych zabiegów w miejsce siły, porozumienie w sprawie kontroli zbrojeń oraz możliwość zwiększenia sprzedaży produktów i technologii zachodniej.

Jednocześnie sekr. stanu poinformował o dwutorowej strategii rządu wobec Sowieców. Z jednej strony Stany planują stworzenie bariery przeciwko sowieckiej agresji poprzez wzmożenie siły militarnej USA, rozbudowę sił sprzymierzeńców zachodnich i rozwiązanie krajowych bądź regionalnych kryzysów, które Sowiety mogłyby wykorzystać na swą korzyść. Sowiety muszą zrozumieć, że nie odniosą sukcesu w dominowaniu światem poprzez agresję.

Z drugiej strony Stany chcą zachęcić ZSRR do “wstrzeźliwości”, proponując im “nie godzące w ich honor” rozwiązanie kryzysów w Afganistanie i Kambodży poprzez “właściwe” propozycje kontroli zbrojeń i zwiększenie handlu między Wschodem a Zachodem. Haig zaznaczył, że rząd zdaje sobie sprawę z tego, że osiągnięcie porozumienia z Sowiecami nie będzie sprawą łatwą i że rywalizacja między dwoma supermocarstwami będzie nadal trwała. Haig uważa, że stosunki między Stanami a Zw. Sowieckim muszą “stanowić centrum wysiłków na drodze prowadzącej do światowego pokoju”.

Sekretarz stanu podkreślił, że Stany muszą “rywalizować z Sowiecami celem obrony wolności” i jednocześnie “poszukiwać z nimi kooperacji w celu obrony ludzkości”.

Dr Edward J. Wajda, Prezesem Rycerzy Dąbrowskiego

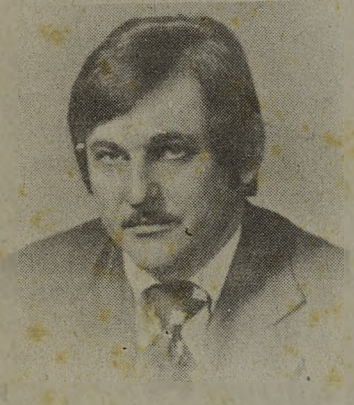
Dr Edward J. Wajda, lekarz z Chicago, został wybrany krajowym prezesem Rycerzy Dąbrowskiego. Wybory odbyły się podczas zjazdu organizacyjnego w dniach 3,4,5 lipca 1981 r.

Lake.

Dr Wajda ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Illinois. Odbył dwa lata specjalizacji chirurgii i rok chorób wewnętrznych. Służył w randze kapitana przy 101 Dywizji Spadochroniarzy. Należy do P.R.C.U., P.N.A. jest członkiem niemal wszystkich organizacji medycznych. Osobiście wspiera wszystkie polonijne organizacje charytatywne.

Od 36 lat dr Wajda sprawował różne funkcje w organizacjach Rycerzy Dąbrowskiego, a przez ostatnie cztery lata był organizacyjnym dyrektorem wykonawczym. W chwili obecnej jest dyrektorem Gimnazjum Najświętszej Marii Panny w Orchard Lake.

Ława Rycerzy i zaprzysiężona administracja Rycerzy Dąbrowskiego zapewnią swych 15 tysięcy członków honorowych i aktywnych, że pomoc dla młodzieży będzie wzmocniona.



Dr Edward J. Wajda

Ława Rycerska jednogłośnie oddała władzę preza dr Wajdzie. Zaprzysiężenie odbyło się podcza uroczystej mszy św. w Sanktuarium Najświętszej Marii Panny w Orchard

W Jakiej Mierze Hotele w Stanach Są Bezpieczne?

Co pewien czas dochodzi do katastrof w hotelach, głównie z powodu pożarów. Zawalenie się jednak wiszących przejść w hotelu Hyatt Regency w Kansas City, Mo. wskazuje, że katastrofy budowlane mogą spowodować wielkie ofiary w ludziach. W hotelu tym bowiem 111 osób zostało zabitych, a 188 odniosło obrażenia.

W jakiej więc mierze amerykańskie hotele są bezpieczne? Sprawę omówił tygodnik US News & World Report. Magazyn podkreślił przede wszystkim, że według opinii władz większość hoteli w Stanach jest bezpieczna. Te zaś, jakie mogą stanowić zagrożenie dla ludzi wchodzi do kategorii tych, które nie stosują się do przepisów ogniowych, budowlanych i elektrycznych. Dla przykładu władze bezpieczeństwa ogniowego ustaliły, że MGM Hotel w Las Vegas, gdzie 85 osób zginęło w pożarze, nie stosował się do przepisów i z tej racji doszło do tragedii.

Martin Grimes, wiceprezes National Fire Protection Association, wyraził opinię, że gdyby właściciele hoteli pilnowali należytego wykonywania przepisów o bezpieczeństwie ogniowym, byłoby to poważnym zapobieganiem katastrofom pożarowym. Sądzi on jednak, że przemysł hotelowy nie dba o to należycie. American Institute of Architects żąda wprowadzenia przepisów przeciwogniowych jednakowych w skali całego kraju, ale American Hotel and Motel Association podnosi sprzeciw, bo uważa, że takie prawo stworzyłoby trudności w jego wyjaśnieniu i stosowaniu w życiu.

Dodać tu trzeba, że obecne, lokalne

Niecodzienny Wypadek

Nowy York (UPI) — Wczoraj rano podczas wzmożonego ruchu kołowego zdarzył się niecodzienny wypadek na autostradzie Long Island. Od jednego z samochodów oderwało się koło, potoczyło na przeciwną stronę jezdni, odbiło się od innego pojazdu i z całą siłą uderzyło w przednią szybę autobusu. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. Kilku pasażerów odniosło obrażenia.

Sprawy realnościowe: zamknięcie kupna-sprzedży domów, mieszkaniowe, handlowe, przemysłowe oraz eksmisje. Otwieranie nowych organizacji i firm. Szybkie załatwienie Zezwoleń na prowadzenie licencjonowanej działalności handlowej np. "Liquor Store" Sprawnie załatwia:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informację można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100
MOWIMY PO POLSKU

SŁOWNIK POLSKO-ANGIELSKI ANGIELSKO-POLSKI

Opracowany przez Iwo Pogonowskiego, lektora i wynalazcę. Ułożony w sposób przystępny i ciekawy. Słownik przeznaczony jest do codziennego użytku, dla mówiących po polsku z fonetyką angielską, dla mówiących po angielsku z fonetyką polską. Ponadto słownik zawiera: nazwy geograficzne, imiona własne, liczebniki główne i porządkowe, podstawowe pojęcia arytmetyczne, skróty, wagi i miary, tablice indoeuropejskie, historyczną mapę Polski oraz wiele innych informacji. Naprawdę wartościowa książka dla każdego, powinna być w każdym domu.

Cena tylko \$9.70 z przesyłką.

Zamówienia kierować:

Alliance Printers & Publishers

6100 N. Cicero Avenue

Chicago, Ill. 60646

Na C.O.D. nie wysyłamy.

Ruchliwe Środowisko Polonii w Rockford, Ill.

Polish American Unity Committee Przekazał \$4,000 Na Pomoc Polsce

Trzeba zapoznać ogół społeczeństwa polonijnego z godną uznania i pochwałą inicjatywą Polonii z Rockford, Ill., gdzie mieszka ponad 10,000 Amerykanów polskiego pochodzenia.

Mianowicie został tam utworzony w okresie maja rb. Polish American Unity Committee, będący koalicją miejscowych organizacji polsko-amerykańskich i działaczy społeczno-organizacyjnych polskiego pochodzenia.

Komitet ten zorganizował obchód w

z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja, w którego programie były nabożeństwo w kościele św. Stanisława oraz program muzyczny w szkole parafialnej.

4-go maja mayor miasta, John Mc Namara, proklamował w Radzie Miejskiej Polish American Unity Month.

8-go maja znany pisarz polski, Leopold Tyrmand, będący specjalistą w zakresie historii Polski, wygłosił w Rockford College prelekcję pod tytuł



Na zdjęciu działacze Polish American Unity Committee w Rockford, Ill. Siedzą (od lewej) — Lu Ogren, Wanda Jaronowska i Zenta Galan. Stają (od lewej) — Joseph Wojewódzki, Matthew Ciembronowicz, Witold Marciniczyk, Stella Dzielak, Leon Korona, Thomas Wartowski i Zdzisław Woroniak.

Rocznice Konstytucji 3-go Maja, jak też podjął współpracę z Kongresem Polonii Amerykańskiej, włączając się w zbiórki pieniędzy na zakup lekarstw i żywności dla Polski. Komitet zebrał w pierwszym etapie swej akcji sumę \$4,000, a delegacja Komitetu przekazała ją na ręce Prezesa K.P.A. w Chicago.

Polonia w Rockford przyjęła powstanie Komitetu z wielkim zadowoleniem. Po raz pierwszy bowiem w jej historii społeczność polskiego pochodzenia potrafiła zjednoczyć się w pracy dla wspólnych celów.

Skład Komitetu

Członkami Komitetu są następujące, reprezentujące swoje środowiska organizacyjne, osoby:

Matthew Ciembronowicz — przewodniczący, Leon Korona — skarbnik, finansowy sekretarz Grupy 1224 ZNP., ks. Stanley Krupa, proboszcz par. św. Stanisława, Witold Marciniczyk, pryncypał polskiej szkoły języka polskiego im. M. Kopernika, Lu Ogren, prezeska miejscowego Sokolstwa, Zdzisław Woroniak, kierownik szkółki polskich tańców i prezes Grupy ZNP., Wanda Jaronowska, prezeska Polish Women's League w Rockford, Zenta Galan, prezeska White Eagle Club of Rockford, Stella Dzielak, przewodnicząca Komitetu sprzedaży pieczywa polskiego i polskich wyrobów ludowych, Joseph Wojewódzki, koordynator działalności Komitetu i Thomas A. Wartowski, propaganda.

Majowa Aktywność Komitetu

Chociaż materiały informacyjne o działalności Komitetu od jego powstania w okresie maja rb. otrzymaliśmy z tak wielkim opóźnieniem, to jednak trzeba odnotować minioną działalność organizacji, bo świadczy ona o aktywności polonijnego społeczeństwa w Rockford, Illinois.

Tak więc 3 maja odbył się obchód

Angielska Firma Zerwała Kontrakt Na Budowę Hotelu

Prasa krajowa podała, że angielska firma budowlana, Cementation International, zerwała kontrakt i wycofała się z budowy hotelu dla Polskich Linii Lotniczych LOT w Warszawie i budynku, w którym przewidywano umieszczenie biura LOT-u i dworzec Air Terminal.

Bezpośrednią przyczyną zerwania kontraktu było niezapłacenie przez Bank Handlowy dwóch rachunków na sumę około 327,000 funtów szterlingów. Prasa podkreśla, że kontrakt opiewa na 50 milionów funtów, z czego firma angielska już otrzymała 24 miliony.

Budowa kompleksu budynków LOT jest opóźniona o około trzy lata. LOT twierdzi, że z braku tych budynków, a szczególnie hotelu, poniesie poważne straty finansowe.

Na tle tej sprawy "Życie Warszawy" zanotowało, że zmniejszył się drastycznie przyjazd cudzoziemców do Polski. Warszawskie hotele "Orbis" były w I kwartale rb. wykorzystane grubo poniżej ich możliwości przyjmowania przyjezdnych.

"What's Really Happening in Poland".

16-go maja szkoły polskiego języka i polskich tańców wzięły udział w imprezie "Intercultural Encounter", zorganizowanej w St. Elizabeth Community Center.

W dniach 17 i 22 maja Komitet przeprowadził zbiórki funduszy na pomoc Polsce, sprzedając przygotowane przez panię z Komitetu polskie ciasta i wyroby ludowe.

Wreszcie 23-go maja odbyła się piękna impreza "May Dance", z której dochód został włączony do funduszu pomocy na rzecz Polski.

Jak widzimy więc, działalność powstałego w Rockford, Ill. Polish American Unity Committee zasługuje na odnotowanie. Szkoda tylko, że o tej majowej ruchliwości Komitetu nie otrzymaliśmy informacji wcześniej.

These Above All!
Printed Pattern
4567
SIZES
8-18



by Anne Adams

Search no more, you've found the lean, clean, separate jackets you need to give a fall lift to your fashion life. They're both basic, easy and will save you \$\$.

Printed Pattern 4567: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) cardigan 1 1/2 yards 60-inch; with collar 1 5/8.

\$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy woman? Working woman? Dress for less, spend less time, work—choose a wardrobe from our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Coupon for Free \$2 pattern inside. Send \$1.50 ALL CRAFT BOOKS... \$2.00 each 135-16 Dolls and Clothes 134-14 Quick Quilts 133-Fashion Home Quilting 130-Sweaters—Sizes 38-56 Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Maria Rodziewiczówna

STRASZNY DZIADUNIO

16

(Ciąg Dalszy)

— Możesz ciekawy mych bogactw? — zagadnął, gdy się służący oddalił. — Przejdziemy się trochę!

— Nie ocenię rolnych bogactw, bo nie mam o wsi najmniejszego pojęcia, ale przejść się, to i owszem.

Poszli tedy szpalerami ogrodu na łąki i pola, a wracali przez folwarczne dziedzińce.

— Czy znasz się choć trochę na maszynach? — spytał pan Polikarp, stając u drzwi stodoły.

— Jakże? Przecież to mój fach. Wziąłem niedawno huk pieniędzy za projekt pompy.

— No, to mi zreperuj młocarnię!

— Z największą przyjemnością. A gdzie ten defektywny okaz?

Było to jakieś przedpotopowe чудо, sklecone z belek, klekocące, niesforne, odmawiające posłuszeństwa.

— Arko przymierza! — śmiał się chłopiec, drapiąc się po kołach i wałkach, zaglądając we wszystkie szczeliny. — Toż ona pamięta patriarchów! Czemu dziad nie kupi maszyny nowego systemu, lekkiej i małej? Tę najlepiej byłoby podarować na opał lub do archeologicznego muzeum!

— Więc nie potrafisz zreperować?

— I owszem, ale to praca na kilka tygodni i bardzo nieprodukcyjna.

— Ano, to zabawisz parę tygodni. Co do korzyści, to już moja rzecz. Cóż chcesz za robotę?

— Ależ nic, to niewarte wzmianki. Nie jestem rzemieślnikiem.

— Jednak brałeś pieniądze za tę tam pompę. Dam ci to, com obiecywał mechanikowi: sto rubli i dwóch cieśli do pomocy. Przy tym utrzymaniu.

Chłopiec śmiechem przyjął umowę. Pozostał w Tepeńcu dla tej ważnej przyczyny i reperował starannie ten zmurszały zabytek przeszłości.

Natura jego była jeszcze po trochu dziecięca. Bawiło go to zajęcie. Śpiewał, gwizdał, komenderował majstrom, często sam się brał do dzieła. Uwalniało go to od pobytu z dziadem, którego widywał tylko chwilowo, a nie rozmawiał prawie nigdy.

Starzec niekiedy wstępował do stodoły, opierał się obu rękami na belce i obserwował wnuka spod nawisłych, siwych brwi. O czym myślał wtedy? Zapewne o swoich skarbach.

Czasem o zmroku masztalerz podawał chłopcu pysznego araba do konnej przejażdżki; czasem rybacy zapraszali go na połów po jeziorach: czasem nadlesny przychodził z propozycją polowania.

Pan Polikarp ich wysyłał, sam nie zaproponował nigdy, a chłopiec, choć lubił to wszystko, nie prosił także. Po paru tygodniach swobody, dostatków i rozrywek wiejskich zatęsknił za towarzystwem, za przyjaciele, za życiem studenckim.

Wyhasał się konno, nastrzelał mnóstwo zwierzyny, zwiędził okoliczne lasy i pola, dokuczyła mu samotność, cisza i spokój. Prypec wydawała mu się kałużą, okolica pustynią, dziedziń wawelowym smokiem. Napędzał majstrów, jak mógł.

Wtem pewnego wieczora wręczono mu depeszę od Zabby. Zbladł, przeczytałszy podpis. Nie lada bieda napędziła flegmatyka do elektrycznego pośrednictwa.

Dziecko chore, przyjeżdżaj natychmiast, bo straciłem nadzieję — przeczytał.

Skoczył do pałacu i wpadł jak bomba do gabinetu dziada.

— Muszę jechać dzisiaj! — zawołał zdyszany.

— Tak? Skończyłeś robotę? — spytał starzec zimno.

— Ej, co mi tam robota! Muszę wracać! Dziad daruje, ale to nie cierpi zwłoki!

— A co mi tam do twojej zwłoki? Jak złożysz maszynę, to możesz sobie jechać, dokąd chcesz. Pierwej nie!

— Maszyna może poczekać, wróć ją dokończyć!

Starzec wstał, zatrzymał go za ramię.

— Słuchaj i wybieraj! Jeśli zostaniesz, wszystko, co mam, twoje będzie, jeśli odjedziesz, wyrzekam się ciebie; chochyl umarł z głodu, nie dam ci chleba kawałka, zginiesz! No, wybieraj — raz ostatni podaje ci rękę!

— Dziękuję dziadowi! Skarby wasze to niewola. Macie zresztą dwóch wnuków, nie możecie krzywdzić Wojciecha, a ja nie chcę niesprawiedliwości!

— Więc odrzucasz!

— W takich warunkach odrzucam.

— A więc gin! — krzyknął starzec, odtrącając go od siebie.

— Idź mi z oczu i abys nie śmiał wspominać, żeś moim wnukiem.

Hieronim pobrał śmiertelną.

— Nie zrobię wam tego honoru! Do piekła prędzej pójdę po pomoc niż do was! Niech was dławią skarby i pycha.

Drzwi się za nim zamknęły. Pan Polikarp słuchał przez chwilę odgłosu kroków, potem usiadł przy biurku, sięgnął po wielką rachunkową księgę i zadzwonił.

Lokaj zjawił się natychmiast.

— Bazylego! — rozkazał pan krótko.

Twarz jego uspokoiła się zupełnie. Nie było na niej śladu obrazy i gniewu. Schylił głowę nad księgą i pisał, nie zważając, że drzwi rozwarły się znów.

Gdy skończył, podniósł oczy.

W progu stał wezwany, sztywny, nieruchomy, milczący. Hieronim byłby poznał tę figurę. Był to ten sam pół-chłop, pół-mieszczanin, który mu towarzyszył na statku.

— Pojechał? — spytał lakonicznie pan.

— Poszedł — odparł podobnie służa.

— Możesz i ty wracać. Wszystko dobrze. Pieniądze ma?

— Ma!

— Oto są dla ciebie. Pilnujże starannie i nie rób na markach oszczędności, Dziecko ciężko chore?

— Szkarlatyna, miałem wczoraj wiadomość.

— Przez depeszę, to dobrze. Rad jestem z ciebie! Tamten wyjechał za granicę?

— Do Paryża. Szczepan jest z nim.

— Nic już Szczepan nie pomoże. Skończone! Ty mi tego strzeż, Bazylu, nie przemilcz niczego!

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kontredans Dyrektorów w Ważnej Centrali Handlu Zagranicznego

Różne Koterie Pchają Swoich Kandydatów

Warszawska "Polityka" ujawniła nie lada nonsensy, jakie zostały ustalone w tzw. polityce kadrowej Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Pracownicy podległych Ministerstwu central handlu zagranicznego wystąpili z protestami. W "Polityce" Anna Matalowska pisze na ten temat m.in. co następuje: Polimex był pierwszy, chociaż LOT był szybszy. LOT wybrał sobie dyrektora, dostał się do gazet i powstał konflikt. Polimex dyrektora nie wybrał, chociaż chciałby, a zaczął mu nasłać miłośnicy panujące Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

Polimex-Cekop, jak i pozostałe centrale handlu zagranicznego, od lat są kadrowym poletkiem doświadczalnym i przechwalani dyrektorem w drodze z jednej placówki na drugą. W maju, po kolejnej, nominacji dyrektorskiej, organizacje społeczne, reprezentujące przedsiębiorstwo, wystosowały do ministra Handlu Zagranicznego list otwarty, w którym zaprottestowano trwającą od lat politykę kadrową ministerstwa.

List ten wydrukowany w "Rynkach Zagranicznych" zasługiwałby właściwie na przedruk w całości, zawiera bowiem wyjątkowo kuriozalne fakty. Z braku miejsca cytuję jedynie chronologię najważniejszych nonsensów. W marcu 1979 r. powołano dyrektora naczelnego, w kwietniu 1979 r. powołano nowego dyrektora naczelnego, by po 18 miesiącach odwołać go we wrześniu 1980, po 2,5 miesiącach oczekiwania, w czasie których przedsiębiorstwo funkcjonowało bez dyrektora naczelnego, ponownie powołano na to stanowisko dyrektora odwołanego uprzednio w marcu 1979 r.,

w grudniu 1979 r. odwołano i zastępcę dyrektora naczelnego, by po 3 miesiącach, w lutym 1980 r. ponownie powołać go na to stanowisko, w listopadzie 1979 r. powołano nowego dyrektora ekonomicznego, by po 17 miesiącach pracy odwołać go w kwietniu tego roku,

w październiku 1980 r. odwołano dyrektora organizacyjno-administracyjnego; stanowisko to jest nie obsadzone do chwili obecnej, w dniach 24. VI i 28. IV, 1981 r. zastępcą dyrektora Departamentu Kadr, a następnie dyrektorem Departamentu Kadr poinformowali przedstawicieli załogi o zamiarze odwołania urzędującego dyrektora naczelnego i powołaniu na to stanowisko nowego kandydata, w dniu 30.IV.1981 r. ustnie przekazano decyzję o odwołaniu dyrektora naczelnego powołanego 4 miesiące wcześniej, w grudniu 1980 r., w dniu 5.V.1981 r. ministerstwo

mianowało nowego dyrektora naczelnego, wbrew woli załogi.

— Wyraziliśmy głębokie zaniepokojenie — napisano w liście do ministra — pogłębiającą się destabilizacją naszego przedsiębiorstwa; ... obserwujemy stale obniżający się poziom organizacji wewnętrznej i sprawności ... Powoduje to bardzo poważne, negatywne konsekwencje dla przedsiębiorstwa, handlu zagranicznego i gospodarki narodowej.

Doczekano się odpowiedzi, a jakże (był to warunek postawiony w liście i pewnie dlatego). Dyrektor gabinetu ministra w stylu minionej epoki przytoczył argumenty i sformułowania równie wyświechtane, co nic nie znaczące.

Z odpowiedzi wynika, że nie ma związku między "brakiem pełnej obsady, a poziomem sprawności i wynikami pracy przedsiębiorstwa", że minister polecił dokonać "ponownego przeglądu struktur organizacyjnych PHZ Polimex-Cekop, opracować regulamin organizacyjny, przedstawić wnioski" itd. na okrągło. Co do osoby świeżo mianowanego dyrektora naczelnego, bez wiedzy i zgody przedsiębiorstwa, to "ogólne sformułowane stwierdzenie zawarte w liście otwartym, że nowo mianowany dyrektor naczelnego nie spełnia istniejących kryteriów nie pozwala ministrowi zająć stanowiska w tej kwestii".

Między jedną, drugą i dziesiątą wymianą korespondencji, między Polimexem a MHZ-em doszło do kilku spotkań stron — z równie jałowym jak korespondencja skutkiem. Rozmowy nagrano na taśmę, nie bez oporu ministerstwa, i słuchając ich rozumie się skąd ten opór: jest to po prostu dialog ślepego z głuchym. Słychać tylko, że ci ludzie nie nie rozumieją, że dla nich czas stanął już dawno i że przez te grube mury na Wiejskiej nie przecisnął się podmuch zdrowego rozsądku.

Urzędnicy ministerialni powtarzają w koło argumenty o "doświadczeniu kandydata, znajomości języków obcych, wieloletnim stażu w resorcie" oraz głównie, że "w świetle obowiązujących przepisów" ... W tym czasie z całej Polski lecą telexy i listy otwarte od central handlu zagranicznego, a w nich jak przez kalkę protest przeciwko postępowaniu MHZ-u, które jest "niezgodne z duchem porozumień zawartych w umowach z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia".

Niestety, mimo upływu ponad pół roku od podjęcia obowiązujących wszystkich resorty porozumień rządowych ze związkami zawodowymi i usunięciu niektórych osób zdyskredytowanych nie ukazał się żaden akt normatywny w naszym resorcie, który pozwoliłby na oczyszczenie atmo-

sfer i uzyskanie konsensusu społecznego dla takiej polityki personalnej, która zapewniłaby dynamiczne włączenie się załóg do walki o spłacenie miliardowych długów i znormalizowanie naszych stosunków gospodarczych z zagranicą".

Dalej, że "wszelkie zmiany kadrowe dotyczące kierownictwa przedsiębiorstwa powinny być podejmowane w sposób demokratyczny, tj. w uzgodnieniu z załogą", że "należy wreszcie skończyć z karuzelą kadrową, która choć powszechnie potępiana przez społeczeństwo nadal rozkwita w resorcie handlu zagranicznego".

I nic. Jak woda po gęsi.

Tu doszliśmy do meritum: Polimexowi chodzi o to, żeby tak duże przedsiębiorstwo, w którym pracują ludzie z wieloletnim naprawdę doświadczeniem, nie traktowane było jak kiosk z piwem przekazywany z dnia na dzień z jednych przypadkowych rąk w drugie — to raz.

Dwa: żeby skończyć z praktyką traktowania socjalistycznego bądź bądź przedsiębiorstwa, jak własność kilku panów, którzy jak w skeczu "Szachy" Kabaretu "Pod Egidą", obdzielają się stanowiskami mniej więcej na zasadzie: Gienek tu, Józek tam, Waldek jeszcze gdzie indziej. Jedynym kryterium jest układ sił, do którego przesuwanie przynależą i pozycja koterii, która pcha swojego kandydata.

Okazuje się, że Polimex przez dwadzieścia blisko lat nie wychował sobie odpowiedniego człowieka na dyrektora. Odpowiedni natomiast byli — zdaniem ministerstwa — kolejno: dyrektor Elektrimu i były I sekretarz KZ PZPR w ministerstwie. Pierwszy przestał być dyrektorem wskutek "utruty warunków niezbędnych do pełnienia funkcji", jak to eufemistycznie wyjaśnił dyrektor gabinetu.

Pracownicy "Elektrimu" o kwalifikacje byłego szefa wolą raczej mówić o drobiazgach typu, jak to dyrektor kazał sobie organizować Sylwestra w Budapeszcie. (A za co? — pyta kierownik delegatury. To już pana sprawa — odpowiedział dyrektor), jak spędził wakacje w Turcji, z rodziną, goszczony przez agenta Elektrimu, jak agent włoski przysłał na adres Elektrimu materiały do budowanego przez dyrektora domu itp.

Nominant, o którego teraz idzie walka, jeszcze niedawno jako I sekretarz, w wywiadzie dla "Głosu Pracy" wszystko, co złe w handlu zagranicznym, zwał na nieboszczyka byłego ministra. Na pytanie: czym zajmuje się KZ w tak zagubionej jak MHZ instytucji odpowiada: "przygotowaliśmy projekt Kideksu honorowego pracownika handlu zagranicznego". Można by się nawet pośmiać, gdyby to w sumie nie było takie smutne.

Rada Pracownicza zażądała od ministra po raz kolejny zdjęcia współautora Kodeksu honorowego ze stanowiska dyrektora naczelnego. MHZ dalej swoje: z dnia na dzień niemal zwalnia jednego z najstarszych dyrektorów w Polimexie i cichcem wysłała na placówkę byłego I sekretarza POP. O tym, że Polimex ma swojego nowego przedstawiciela centrala dowiedziała się w dzień po jego wyjeździe.

Polska Opieka Społeczna Oddział I Chicago

W środę, 19 sierpnia o godz. 11:30 przed poł. odbędzie się doroczny obiad w restauracji Białego Orła, 6839 N. Milwaukee Ave. Po obiedzie program z udziałem zespołu "Joe Pat Paterka". Jeszcze można rezerwować miejsca telefonując do p. Gallas 254-5432. Karty wstępu (wliczona cena obiadu) po \$10 od osoby.

Kto chciałby wziąć udział w losowaniu wartościowych premii (m.in. kryształ z Polski) może nabyć losy loteryjne lub zamówić u p. Julii Ochensowskiej, tel. 523-2107. Losy na loterię są w cenie \$1.

J. Sobieraj-Rutkowska — koresp.

Letni Zjazd Akademików w Sweet Cherry

Polski Związek Akademików organizuje w dniach 29/30 sierpnia (sobota, niedziela) doroczny letni zjazd w letnisku pp. Tafilowskich, Sweet Cherry. Letnisko położone jest w odległości około 110 mil od Chicago, w pobliżu Benton Harbor, Mich, nad jeziorem.

W programie jak zwykle — plaża, wspólne ognisko, dancing. Zgłoszenia przyjmuje Małgorzata Ejsmont, tel. 685-8661 (w ciągu dnia) lub 477-9572 (wieczorem).

Piknik Tow. Wiera i Ojczyzna

Tegoroczny piknik Tow. Wiera i Ojczyzna, Grupa 1474 ZNP odbędzie się w niedzielę, 16 sierpnia, w obozie Związku w Yorkville. Wszystkich członków i gości serdecznie zapraszamy.

Zarząd Grupy

Dary z Francji

25 ton produktów żywnościowych oraz spory zestaw leków przywiózł do Krakowa Rodak z Boulogne, Józef Skarbak-Borowski, prezes charytatywnej organizacji "Lion's Club". Dary są przeznaczone dla najbardziej potrzebujących, a zwłaszcza rodzin wielodzietnych. Pewna ilość artykułów spożywczych przekazana została m.in. harcerzom na obozach wędrownych, uczestnikom czasów rodzinnych, dzieciom z prewatoriów, oraz niektórym stolówkom. Medykamenty trafiają głównie do szpitali i sanatoriów dziecięcych.

J. Skarbak-Borowski zabiera do Boulogne pokazną listę różnych grup leków, które pacjentom w polskich szpitalach są najbardziej potrzebne. — Jestem przekonany — zapewnił na pożegnanie — że sporo tych lekarstw uda mi się zdobyć i przysłać do Krakowa. Nazw "Lion's Club" działa na terenie całej Francji, a w kraju tym nie brak ludzi dobrej woli i to bardzo serdecznie myślących o Polsce.

1 Koń = 10 Samochodów

Niecodzienną transakcję przeprowadziła Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim. Hodowca ze Szwecji, kupił tu 7-letniego "Gondoliera", za którego zapłacił 200 tys. dolarów. Cena ta jest w tej chwili najwyższą uzyskaną za konia czystej krwi arabskiej w Europie. Dotychczas "rekordzistką" była klacz "Per-sja", sprzedana na ubiegłorocznej aukcji w Janowie Podlaskim do Stanów Zjednoczonych za 185 tys. dol.

Poświęcenie Kaplicy Portowców

W uroczystość św. Jana Chrzciciela w katedrze św. Jakuba Apostoła w Szczecinie odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy portowców i sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Porcie Szczecińskim. Aktu poświęcenia dokonał bp dr Jan Gałęcki, sufragan szczecińsko-kamiński, który też wygłosił okolicznościową homilię.

W kaplicy znajduje się drewniany krzyż — ten sam, pod którym w sierpniu 1980 r. odprawiona została Msza św. na terenie portu. Pod krzyżem umieszczono płaskorzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem, uważaną za patronkę Cechu Rybaków.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
 Adwokat mówiący po polsku zajmujący się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia cieleśne
- Sprawy kryminalne
- Przekroczenia drogowe w stanie nietrzeźwym
- Sprawy emigracyjne

Pierwsza wizyta BEZ OPLATY. Przyjmuje także wieczorami. Dzwoni 7 dni w tygodniu, 24-godzinny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
 726-3753

Jubileusz 100-lecia "Zgody" Uczczony Będzie Bankietem

Który Odbędzie Się w Sobotę, 3 Października

Stuletnia rocznica powstania urzędowego organu Związku Narodowego Polskiego "Zgody" przypada na wrzesień br. "Zgoda" została powołana do życia ustawą Drugiego Sejmiku Związku Narodowego Polskiego, który się odbył we wrześniu 1881 r. w Nowym Yorku.

Pierwszy numer "Zgody" ukazał się w listopadzie tegoż roku. Naczelnym redaktorem ówczesnej "Zgody" był uczestnik Powstania Styczniowego, gorący patriota Edward Odrowąż. W rok później, redakcja "Zgody" przeniesiono do Chicago, gdzie do dzisiejszego dnia się znajduje.

Z okazji tej tak pięknej rocznicy zostanie zorganizowany uroczysty Bankiet, w sobotę, 3 października, w salach restauracji p. Przybyły "House of White Eagle" w Niles, Ill.

Prezes Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzy A. Mazewski mianował Komitet Wykonawczy Bankietu w następującym składzie: wiceprezesa Helena Szymanowicz — przewodnicząca; dr. Edward C. Różański, zarządca Wydawnictw Związkowych, sekretarz; oraz sekretarz ZNP Władysław Kubiak; Dyrektorzy: Helena Orawiec, Florentyna Wiatrowska-Stawiarska, Tadeusz Radosz i Emil Kolasa; komisarze i komisarki: Okr. XII — Genowefa Wesołowska i Roman Kolpacki, Okr. XIII — Kazimiera Pytel i Józef Sikora; redaktorów "Dziennika Związkowego" i "Dziela Kobiet" w "Zgodzie" — Helena Moll, oraz Nina Busse.

W skład Komitetu Honorowego Bankietu wchodzi: Sufragan Archidiecezji Chicagoskiej ks. biskp. Alfred L. Abramowicz, cenzor Hilary Czapllicki, wicecenzor — Leopold Ciasłoń, prezes — Alojzy A. Mazewski, wiceprezes — Józef H. Gajda, oraz skarbnik — Edward J. Moskal.

Udział w Komitecie przyjęli przedstawiciele wielu organizacji działających na terenie Chicago i Stanów Zjednoczonych. Oto skład Komitetu

Bankietu, z którego dochód przeznaczony będzie na zasilenie funduszu "Dziennika Związkowego".

Józef Drobot, prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego; Helena Zielińska, prezeska Związku Polek; Alderman Roman C. Puciński, prezes Wydziału Kongresu Polonii na Illinois; Józef Gil, prezes Związku Podhalan w Ameryce; Jan Bogusz, komendant Stow. Weteranów Armii Polskiej; Tadeusz Swigon, prezes Muzeum Polskiego w Ameryce; Fred Skowroński, prezes Macierzy Polskiej; Jadwiga Bielańska, prezeska II Okręgu Sokolstwa Polskiego w Ameryce; Stanisław Kaczor, prezes Unii Polskiej; Stefania Jagielska, prezeska Legionu Młodych Polek; Władysław Stępień, prezes Stow. Polskich Kombatantów Kolo 31; dr. Władysław Cebulski, prezes Stow. Lekarzy Polskich; Adam Ocytko, prezes Związku Klubów Polskich; Zygmunt Franszkiewicz, prezes Związku Spiewaków; Eugene Moats, prezes Service Employees Union, Local 25; Aleksander Kajokowski, przedstawiciel Rządu Polskiego na Wygnaniu; Genowefa Daly, prezeska Zjednoczonych Polek w Ameryce; Stefania Cichowska, prezeska Ligi Morskiej; Jerzy Bazylewski, komendant Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego; Bolesław Krakowski, prezes Związku Przyjaciół Wsi Polskiej; Władysław Mieczyski, prezes Skarbu Narodowego; Edward Nowak, prezes Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej; Ted Przybyło, prezes Polskiego Stow. Dobroczynności; Aniela Ritz, prezeska Klubu Obywatelskiego Polskich Kobiet; Ernie Stetz, Stanowy Komendant Polskiego Legionu Weteranów amerykańskich; Tadeusz Szerbert, prezes Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji; dr. S. Wajda, prezes Rycerzy Dąbrowskiego; Marian Winters, były prezes Polskiego Klubu Artystycznego; Helena Ziółkowska, prezeska Zrzeszenia Nauczycieli Polskich.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wrażenia z Wycieczki Okr. XIII ZNP Do Obozu Młodzieżowego

W ostatnią niedzielę lipca odbyła się wycieczka Okręgu XIII Związku Narodowego Polskiego, prowadzona przez komisarkę Kazimierę Pytel i komisarza Józefa Sikorę, do Obozu Młodzieżowego Okręgów XII i XIII w Yorkville, Ill. Dzięki staraniom organizatorów, wycieczka była bardzo udana.

Uroczystą Mszę św. odprawił w języku polskim ksiądz Jezuita Józef Baraniok, w asyście diakona z par. św. Jacka, dr. Edwarda C. Różańskiego, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Msza św. odprawiona była w intencji żyjących i zmarłych członków Okręgu XIII ZNP.

Zarząd Centralny ZNP reprezentowali: wiceprezesa Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda z małżonką, dyrektorka Florentyna Wiatrowska-Stawiarska, dyrektor Emil Kolasa z żoną. Była również obecna komisarka Okr. XII Genowefa Wesołowska z mężem, były komisarz Okr. XII Tomasz Paczyński, oraz sekretarka prezesa Mazewskiego Janina Dybał.

Mimo niesprzyjającej pogody przybyli członkowie wielu Grup należących do Okręgu XIII. Trudno wymienić wszystkich, ale wśród wielu zauważyliśmy: Piotra Marud, prezesa Gminy 3; Lorete Chabalowską z mamusią p. Soberską i Wandę Węglarz, sekretarkę tej Gminy; Stanisława Ścibło, prezesa Gminy 75, z żoną; Zofię Ligeza, wiceprezeskę Gminy 91 Estelle Kaldus; Bogdana Parafińczuka, prezesa Gminy 120; Stefania Szwajcera, prezesa Gminy 128; Kazimierza Musielaka, b. komisarza i prezesa Gm. 177, i wielu innych.

Zdzisław Woroniak, prezes Gminy 149 z Rockford, Ill., przybył do Obozu na czele dużej grupy członków, wśród nich obecny był sekretarz Grupy 1224. Pobyt w Obozie uprzyjemniły występy artystów spiewaków i wspólny śpiew wszystkich. Wystąpili: Stasia Deszcz, Eugeniusz Ballarin, tenor, solista opery wrocławskiej, oraz Bogumił Stasiak. Pod dyktando prof. Rudolfa Rygiela, uczestnicy wspólnie zaśpiewali wiele znanych pieśni żołnierskich i ludowych. Dużo pomogły teksty piosenek przygotowane i rozdane przez p. Olenkę Rygielową. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że były

to bardzo przyjemne chwile i należy częściej organizować podobne spotkania.

Rozgrywki Sportowe

Zgodnie już z tradycją, w czasie niedzielnego spotkania rozegrano mecz siatkówki pomiędzy reprezentacją Okr. XIII i XII. Organizacją meczy zajmował się prezes Grupy 3211 ZNP, Jan Jabłoński. Okazało się, że drużyna Okr. XII miała lepiej zgranych zawodników i dlatego wygrała następującymi wynikami: 3 — 2, 15 — 11, 9 — 15, 15 — 7, 6 — 15, 10 — 15. Okręg XIII chciałby, aby w przyszłości Okręg XII zorganizował rewanżowe spotkanie.

Panie z Wydziału Kobiet Okr. XIII z komisarką Kazimierą Pytel i sekretarką Eleonorą Tragarz zorganizowały loterię fantową, z której całkowity dochód (\$100) został przekazany na fundusz pomocy dla Polski "Na Ratunek" przy Kongresie Polonii Amerykańskiej.

Korzystając z tego, że właśnie w tę niedzielę przypadały imieniny kilku pań z Wydziału kobiet, składano im serdeczne życzenia. Solenizantkami były: Anna Kopeć, Anna Nikiel, Anna Halverson i inne.

Tegoroczna wycieczka należała do najbardziej udanych.

Anna Nikiel — koresp.
 Gminy 177 ZNP

Zebranie Grupy 2418 ZNP

Tow. Wł. Reymonta, Grupa 2418 ZNP odbędzie posiedzenie miesięczne w niedzielę, 16 sierpnia, w sali Weteranów, 4800 S. Wood Ul. o godz. 2:30 po poł. Z uwagi na ważność omawianych tematów prosimy wszystkich członków o przybycie.

F. Kasznia — prezes
 M. Broniarczyk — sekr. prot.

Zapisy Do Szkoły Przy Parafii Św. Tekli

Polska szkoła sobotnia przy parafii św. Tekli, 6725 W. Devon, wznawia lekcje języka polskiego dla dzieci od lat 3. Rejestracja w szkole w dniu 12 września. Po informację proszę telefonować do Krystyny Jankowskiej pod nr. 763-4920 lub do kier. Marii Serafin, nr. tel. 775-3412.

K. Jankowska — przew.



WASHINGTON. — Wojskowi kontrolerzy ruchu lotniczego przybyli na lotnisko waszyngtońskie, aby zająć miejsca swych cywilnych kolegów, którzy prowadzą strajk. (UPI)

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek"?

UWAGA!!! PRZEZ GRZECZNOŚĆ DO LUDZI UWAGA!!!

OSTATNIE DNI ZNIŻONYCH CEN NA SAMOCHODY:
 FIATY, POLONEZ, ZASTAWA, ŁADA, DACIA.
TYLKO DO 15 SIERPNI!

CZARTERY DO POLSKI
 JESZCZE TYLKO W SIERPNI I WRZEŚNIU
 ORAZ NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

REDYK TRAVEL, INC.

4302 West 55th ★ Chicago, IL ★ Tel.: 585-2734
JESTEŚMY NA WASZE USŁUGI — ZAPRASZAMY!



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE:

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Bomby Neutronowe

Prezydent Reagan podjął odważną decyzję w dziedzinie wzmocnienia amerykańskich sił zbrojnych, choć decyzja ta spotkała się z mieszanką z gwałtownymi protestami i oskarżeniami ze strony Moskwy, jak też wywołała sprzeciw ze strony naszych sprzymierzeńców w Europie Zachodniej.

Obie te reakcje były do przewidzenia. Sowiecka propaganda pokrzykuje, że amerykański program wprowadzenia do arsenału obronnego program, potężnej broni, jest „barbarzyński” i „nieuczciwy”, że będzie prowadził do nowego wyścigu zbrojeń, że zwiększy zagrożenie wojną atomową.

Nasi sprzymierzeńcy zachodni, którzy chętnie korzystają z atomowego parasola Stanów Zjednoczonych, pod którym chroni się system obrony NATO, zarzucają administracji prez. Reagana, że nie byli konsultowani w tak zasadniczej sprawie. Niektórzy, jak Niemcy Zachodnie, potraktowali sprawę formalistycznie. Rzecznik rządu w Bonn oświadczył, że zagadnienie produkcji bomb o głowicach neutronowych „jest wyłącznie sprawą amerykańskiego rządu”. Podkreślił on również, że rząd Republiki Federalnej zdaje sobie sprawę, iż „nie istnieją amerykańskie plany, aby te bronie magazynować w Europie”.

Sprawa broni neutronowych nie wyskoczyła nieoczekiwanie. Przecież jest ona znana od 1977 r., kiedy to ówczesna administracja demokratycznego prez. Cartera podejmowała zabiegi, aby utworzyć w Europie stanowiska broni neutronowych, co wywołało protesty aliantów oraz skłoniło Cartera do wydania dyrektywy, aby Pentagon budował części tych broni, ale nie montował ich w pociski. I ten stan rzeczy utrzymywał się do chwili obecnej.

Złagodzenie Kursu

Sukcesom prez. Reagana w polityce wewnętrznej nie towarzyszy powodzenie na arenie międzynarodowej. Nie podzielamy zarzutów, że rząd prezydenta Reagana nie ma polityki zagranicznej, ponieważ widzimy wyraźny odwrót od deklaracji po objęciu rządów i coraz częstsze wpadanie w pułapkę „realizmu” (którego symbolem jest „Jafta” oraz nixonowsko-kissingerowska „detente”). Wymownym tego rodzaju dowodem jest złagodzenie stanowiska wobec handlu z Rosją Sowiecką, a ostatnio także zmiana polityki w Basenie Karaibskim, podminowanym przez rewolucjonistów wyszkolonych na Kubie i uzbrojonych przez Rosję Sowiecką.

Buńczuczne pogroźki o przeciwstawieniu się ekspansji sowieckiej w Ameryce Środkowej i na wyspach Morza Karaibskiego, nawet zbrojne, gdyby zaszła potrzeba, należą do przeszłości. Z długiego przemówienia asystenta stanu do spraw zachodniej hemisfery Thomasa Endersa, na które uwagę zwrócił „Business Week”, wynika niedwuznacznie, że Departament Stanu prez. Reagana uprawia podobną akrobację myślową jak za poprzednich prezydentów. Enders przedstawił długą listę „grzechów” Fidela Castro popełnionych w Ameryce Łacińskiej i przeciw Stanom Zjednoczonym, ale skrupulatnie unikał łączenia akcji Kuby z Rosją Sowiecką, która przeciw finansuje poczynania rewolucyjne w Ameryce Łacińskiej (i na innych kontynentach), a Kuba jest tylko pośrednikiem i bazą wypadową komunistów z tej strony Atlantyku.

Enders wywołał zdumienie stwierdzeniem, że „rozwiązanie polityczne” jest najlepszą drogą do zakończenia wojny domowej w Salwadorze. Jego wywody o Salwadorze przypominały bardziej Willy Brandta, fałszywego apostoła pokoju z Międzynarodówki Socjalistycznej niż poprzednie wypowiedzi prez. Reagana i sekret. stanu Haiga. Ten ostatni również zmienił ton i obecnie ma wątpliwości, czy rozbudowana przez komunistów z pomocą Kuby i Rosji Sowieckiej armia Nikaragui posiada czołgi i samoloty z Rosji Sowieckiej, choć nie tylko wykady różnych państw, ale nawet turyści, mówią o czołgach i samolotach bojowych produkcji sowieckiej na drogach Nikaragui. Koła dyplomatyczne uważają nagłe przyknięcie oczu przez Haiga na rozbudowę armii Nikaragui za dowód zwrotu w polityce Washingtonu wobec reżimu „Sandinistas” w Nikaragui.

Z wypowiedzi sekret. Haiga można wnioskować, że Stany Zjednoczone są gotowe do pogodzenia się z rzeczywistością w Nikaragui, mimo, że odchodzenie z rządu niekomunistów pozostawia władzę w rękach zwolenników Fidela Castro. W przemówieniu na konferencji ekonomicznej poświęconej regionowi Karaibskiemu, jaka odbyła się w połowie lipca na Bahamach, Haig zostawił „drzwi uchylone” dla Kuby do korzystania z pomocy ekonomicz-

Decyzja prezydenta Reagana zmienia go, polecając produkcję pocisków, co trzeba uznać za logiczne wznowienie planów Cartera.

Dla uspokojenia nastrojów i obaw naszych sojuszników, którzy chętni są do robienia interesów gospodarczych z Sowiecami, a obawiają się, że amerykański program nowych broni zaciemni ich stosunki z Moskwą, Prezydent stwierdził, iż nowe bronie mają być magazynowane jedynie na terenie Stanów Zjednoczonych, jak też zadeklarował wobec naszych sojuszników, że będzie porozumiewał się z nimi, gdyby było potrzebne zbudowanie stanowisk obronnych w Europie.

Amerykańscy sojusznicy zachodni mają poważne trudności wewnętrzne w odniesieniu do zbrojeń atomowych. Ruchy pacyfistyczne, inspirowane z pewnością przez sowiecką propagandę, podejmują protesty, demonstracje i naciski na rządy, aby one odciły się od zbrojeniowej polityki Washingtonu. Ale ci sami pacyfiści udają ślepych, jeśli chodzi o sowieckie posunięcia zbrojenisowe oraz o sowiecką penetrację na różnych obszarach świata.

Amerykańska opinia publiczna, która jest dostatecznie uświadomiona w zakresie arogancji i prowokatorskich inicytyw Sowieców w skali światowej, na pewno opowie się na rzecz decyzji Prezydenta oraz uzna ją za przejaw realizowania w praktyce jego kampanijnych zapowiedzi. Prezydent uważa bowiem, że zanim zostaną podjęte jakieś nowe rozmowy z Moskwą na temat kontroli zbrojeń, jak też zmniejszenia wyścigu atomowego, Stany Zjednoczone muszą posiadać odpowiednie siły obronne, dające Washingtonowi pozycję siły w rozmowach z chytrym przeciwnikiem sowieckim.

nej, planowanej wspólnie przez Stany Zjednoczone, Kanadę, Meksyk i Wenezuelę.

Złagodzenia kursu wobec komunistów i Kuby nie usprawiedliwia zmiana Fidela Castro. Gdy oficjalnie Washington wyraźnie porzuca twardą postawę i zaczyna udawać wbrew faktom, że Castro nie jest taki zły jak poprzednio sądzono, dyktator Kuby dość bezczelnie kpi ze Stanów Zjednoczonych, okazując pogardę ich sternikom. Oto kilka przykładów.

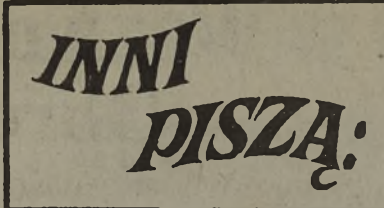
Bez należytego przygotowania nakazał „ostateczną ofensywę” w Salwadorze, która skończyła się niepowodzeniem, ale była odpowiednią na mocne słowa prez. Reagana i sekret. Haiga pod jego i rewolucjonistów w Ameryce Łacińskiej adresem.

Zdumienie wywołało wysłanie oddziału rewolucjonistów do Kolumbii, którzy wkrótce po lądowaniu zostali otoczeni przez wojska kolumbijskie.

Wywołanie strajków przez opanowane przez komunistów związki zawodowe w Kostaryce było jednym więcej dowodem, że Moskwa i jej ekspozytura w Ameryce — Hawana nie uznaje przyjaciół, którzy nie są komunistami. Socjalistyczny rząd Kostaryki odnosił się życzliwie do wszystkich grupowań walczących z dyktaturą Somozy w Nikaragui i zgodził się na utworzenie przez „Sandinistas” baz w Kostaryce, z których wychodziły wypadki na teren Nikaragui. Komuniści wyszkalili gościnę w Kostaryce do stworzenia silnego podziemia do walki z przyjaznym dla nich rządem.

„Rozwiązanie polityczne” kryzysu w Salwadorze proponowane przez Endersa przypomina „rozwiązanie polityczne” wojny domowej w Nikaragui, gdy Stany Zjednoczone pod rządami prez. Cartera cofnięciem pomocy zmusiły Somozę do ucieczki z kraju. W Washingtonie ludzono się, że Stany Zjednoczone udziałem w obaleniu dyktatury Somozy przypadają się nowemu rządowi, w którym „Sandinistas” związani z Kubą grają pierwsze skrzypce.

Ekspert polityczni nie mają wątpliwości, że wydarzenia w Basenie Karaibskim są częścią składową globalnej polityki Moskwy. Castro swymi pociągnięciami w Salwadorze, Kolumbii i innych krajach, chce nie tylko udowodnić, że Stany Zjednoczone są „papierowym tygrysem”, lecz realizuje dalekosiężne plany Kremła, które na najbliższą metę przewidują stworzenie jak najwięcej punktów zapalnych pod boki Stanów Zjednoczonych, by je zmusić do zbrojnej interwencji. Kłopoty w najbliższym sąsiedztwie i ewentualnie „brutalna” interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych podsiłyby nastroje za neutralnością w Europie Zachodniej, oraz odwróciły uwagę świata od kłopotów i poczynają sowieckich w Afganistanie i w Polsce. W obecnych czasach polityka supermocarstwa w jednym regionie świata ma wpływ na sytuację w innych, nawet bardzo odległych zakątkach.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nos

KOBIETA I ŻYCIE — Dzieci lubią pytać. A po co? A dlaczego? — bo są przekonane o celowości wszystkiego, co istnieje. Człowiek rodzi się mądry, dopiero później, stopniowo, w miarę upływu lat, traci zdrowy rozsądek. Na przykład Chińczy reprezentujący jedną z najstarszych kultur — zupełnie niedawno temu doszli do wniosku, że wróble są niepotrzebne na świecie, bo tylko wyjadają ziarno, więc trzeba je zniszczyć. Co uczynili ochoczo i z pieśnią na uściech, bo w dobrej sprawie dzieło niszczenia jest tak szlachetne, jak dzieło tworzenia. Co stało się potem?

Wkrótce muchy, nie mając już swego naturalnego antagonisty, zaczęły rozmnażać się i rozprzestrzeniać w rozmiarach, zagrażających normalnemu życiu człowieka. Wzięli się więc Chińczycy za muchy za pomocą muchochłudek — tłuścak je w czynie społecznym, w zastępstwie wróbla, które łowiły je, żeby żyć. Przy okazji przekali się, że w przyrodzie istnieje równowaga sił, że wróble są potrzebne, żeby łapać muchy, a muchy istnieją po to, żeby mogły egzystować ptaki.

... I wszystko byłoby proste, gdyby nie fakt, że od pewnego czasu ja sama zaczęłam wątpić w bezbłędną logikę natury. Bo po co nam nos? Żeby zawadzał przy zdejmowaniu sukienki? Po co kręgowcom narząd węchu? Czy to jest sprawiedliwość społeczna, że bóg ja miała nos, kiedy inni nie mają nawet mydła?

W środkach lokomocji miejskiej musimy wystrzegać się stawiania przy młodych mężczyznach, bo grozi to zemdleciem, wszystko przez nos! Bo młodzi mężczyźni noszą skarpetki. Po co mężczyznom skarpetki w tych ciężkich czasach? Czy nie byłoby lepiej, z braku środków piorących, pozwolić gołej nodze swobodnie i wolnościowo wietrzeć się w sandały? Istnieją na ten temat w społeczeństwie polskim dwie zwalczające się teorie. Jedni uważają, że nos reaguje na męskie sandały, nie na skarpetki, przeto ponownie powinni nosić latem obuwie zamknięte. Jednak inne stronnictwo, również niezależne i samorządne upiera się, że jest przeciwnie i wynosi pod niebiosa pozytywne znaczenie przeciągów w butcie. Jeśli chodzi o moje zdanie w tej sprawie, to mam zastrzeżenia zasadnicze. Człowiek musi mieć ręce, nogi, ale po co nos? Po co reagować na unikalny zapach męskich skarpetek? Sandałów? Zamkniętych butów? A skoro już mamy ten nos, to po co mężczyźni, kiedy nie ma mydła?

Zostało to przecież udowodnione naukowo, że kobiety mają znacznie czulszy nos, od mężczyzny. Oni mają nos, jakby dla dekoracji, nos, który samego siebie nie czuje. Wszystkie matki synów to wiedzą, że kiedy chłopak zaczyna się kąpać z własnej woli, to dziewczyna jest na horyzoncie. Mężczyzna nie myje się dla siebie, on myje się dla Ciebie! Co dzieje się dalej? Nie ma mydła, więc młodzi panowie mają alibi dla życia w sosie własnym. I wszystko byłoby dobrze, jest demokracja, każdy jest wolny w zakresie myć się — nie myć się, gdyby nie nos!

Historia wytwarzania mydła sięga czasów starożytnych, już Pliniusz Starszy podaje wzmianki o mydle z tłuszczu wołowego i popiołu roślinnego. Jednak przełomowym okresem dla rozwoju przemysłu mydlarskiego był dopiero koniec XIX i początek XX wieku. Zatem ludzkość przez większą część swoich dziejów nie myła się. Myjemy się zaledwie od dwustu lat!

... Nie myśl się mydłem nawet sam Stefan Batory! Różne markiży w atasach i królowie w purpurach padali sobie w ramiona, niedomyśli. A przecież też mieli nos! Wynika z tego, że nos współczesnego człowieka stał się szczególnie wrażliwy, jako wy rafinowany produkt ewolucji. Teraz, np. następuje tron angielskiego myje się codziennie pod prysznicem, zanim spotka się ze swoją Lady Di.

W związku z kryzysem, zabierzcie mi nos! Tym bardziej, że można zadziierać nosa, kręcić nosem, a nawet mieć nosa — wcale nie mając nosa! Zabierzcie mi nos!

I bez nosa mam wszystkiego po dziurki w nosie!

MAŃKA

Myśl

Oni myślą nie mózgiem, lecz gwoździakami, które mają w głowie.

Karol Irzykowski

Jeszcze o Strajku Kontrolerów Lotniczych

Franklyn S. Haiman jest nie tylko profesorem studiów komunikacyjnych Uniwersytetu Northwestern, ale też — co jest bardzo istotne — jest krajowym sekretarzem znanej lewicowej organizacji American Civil Liberties Union, a więc środowiska zaślepionych zwolenników skrajnie liberalnych teorii.

Prof. Haiman wystąpił na łamach dziennika „Sun-Times” w Chicago „z osobistym punktem widzenia” Personal view) w sprawie strajku kontrolerów lotniczych, wysuwając teoretyczne opinie, mające na celu budowanie mitów, odbiegających zasadniczo od stanu faktycznego w tym strajku.

Haiman zdaje sobie sprawę, że strajk nie był i nie jest popularny w społeczeństwie. Zdaje on sobie sprawę i z dwóch podstawowych faktów w odniesieniu do tego strajku, a mianowicie: po pierwsze, że strajk ten jest nielegalny, ponieważ dotyczy pracowników federalnych, a po drugie — że strajkujący złamali „uroczyście podpisane zobowiązanie co do nie strajkowania”, które podpisali gdy byli przyjmowani do pracy przez agencję federalną FAA (Federal Aviation Administration).

Odnótowywany ten stan faktyczny prof. Haiman przechodzi jednak nad nim do porządku dziennego, a natomiast uderza w wielki dzwon wywołów, że koncepcja strajku pracowniczego opiera się na amerykańskich wolnościach, zagwarantowanych przepisami konstytucyjnymi. Ale tezy Profesora są nie do przyjęcia. Korzystanie z wolności obywatelskich nie może uderzać w interesy państwa i społeczeństwa oraz w interesy kompanii lotniczych, wykonujących usługi na rzecz obywateli w dziedzinie pasażerskiej komunikacji lotniczej.

Premier prof. Haiman potwierdza, że w świetle obowiązującego prawa ten strajk federalnych pracowników jest nielegalny oraz skoro ma on świadomość, że kontrolerzy podpisali uroczyste zobowiązanie nie strajkowania, to tym samym pogwałcili zarówno w płaszczyźnie prawa, jak i w płaszczyźnie moralnej obowiązujące zasady. I nie pomogą tu żadne spekulacje myślowe, nie pomogą żadne teoretyczne rozszczepianie przysłowowego włosa na części, jakie usiłuje nam narzucić krajowy sekretarz American Civil Liberties Union.

Zdumiewa, że ten obrońca wolności do strajku w sytuacji bardzo jasnej z punktu widzenia prawa oraz przyję-

tych dobrowolnie przez kontrolerów lotniczych zobowiązań, z jednej strony chce przesłonić problem osobliwą logiką, zaś z drugiej twierdzi, że ograniczenia w zakresie prawa do strajku mogą być właściwe, jeśli powstaje maszynaeria dla rozwiązania zatargu między pracownikami i pracodawcą. I dalej prof. Haiman wywodzi, że częściowe ograniczenie prawa do strajku „może być usprawiedliwione” jedynie w celu zapobieżenia „publicznej niewygodzie”, a nie „publicznej niewygodzie”. Haiman jest zdania, że następstwa strajku kontrolerów lotniczych są „dobrym przykładem raczej publicznej niewygody niż nieszczęścia”.

Takie ujęcie jest wielkim uproszczeniem. Można by mówić o „publicznej niewygodzie”, gdyby brać pod uwagę tylko pasażerów, wybierających się samolotami na wyprawy turystyczne. Ale przecież w tym strajku chodziło o miliony ludzi, który poważnie utrudniono wykonywanie obowiązków służbowych czy też zawodowych, chodziło o codzienne straty w setkach milionów dolarów dziennie, ponoszone przez różne gałęzie życia gospodarczego kraju, chodziło wreszcie o straty ponoszone codziennie w dziesiątkach milionów dolarów przez kompanie lotnicze. Czy ten, tak szeroki zakres następstw nielegalnego strajku można beztrudno określać mianem „publicznej niewygody”? Czy nie było to „publiczne nieszczęście”?

Relacje prasowe ustaliły już wysokość ponoszonych strat. Tak więc przemysł hotelarski traci codziennie od 15 do 20 milionów dolarów i stąd zamierza wystąpić przeciw unii kontrolerów na drogę sądową, aby uzyskać wyrównanie tych strat. Air Transport Association już wytoczyło unii proces, gdyż kompanie lotnicze straciły w pierwszych pięciu dniach strajku ponad \$10 milionów, zaś przewidują, że w okresie sierpnia stracą łącznie do \$430 milionów we wpływach, zaś do \$140 milionów w zyskach. Do tego istnieje też sprawa utraty zarobków przez pracowników linii lotniczych, które zwalnają ludzi z pracy czy też zmniejszają stawki płac.

Wszystkich tych następstw strajku kontrolerów lotniczych stanowczo nie można określać jako „publiczna niewygoda”, jak to lekkomyślnie przyjmują uczonego profesor, ale też i rzecznik lewicowo-liberalnego środowiska ACLU.

(jb)

Rolnictwo Na Węgrzech

(D.P.) — Rolnictwo na Węgrzech nie pozwoliło się skolektywizować, zabezpieczyło się przed dyktatorskim planowaniem partyjnych burokratów i dzięki temu pracuje wydajnie. Widać to w miejskich sklepach żywnościowych, przed którymi nie ma długich ogonków, jak w innych krajach bloku sowieckiego.

Wytwórczość gospodarstw wiejskich nie tylko zaspokaja potrzeby krajowe, ale skutecznie pomaga władzom państwowym w zrównoważeniu bilansu płatniczego z zagranicą, a nawet w wygospodarowaniu nadwyżki. Według ostatnich danych ogłoszonych w Budapeszcie państwowy bilans płatniczy, który w roku 1979 wykazał deficyt milionów dolarów, przyniósł w roku 1980 nadwyżkę 153 milionów.

Rzeczoznawcy tłumaczą to przede wszystkim zdecydowaną przewagą gospodarstw indywidualnych, których właściciele nie są zagrożeni zapędzeniem do kolchozu. Gospodarstwa te obejmują 84 procent obszaru będącego pod uprawą. Kolchozowy typ sowieckiego nie ma. Nad rolnikiem nie wisi groźba odebrania mu ojcowizny ani zrujnowania systemem państwowych zrywków. Większość gospodarstw indywidualnych (70 procent) utrzymuje między sobą kontakty spółdzielcze różnego typu, ale ziemia jest bezpłatną własnością chłopca; dzięki temu rolnik siedzi na wsi, dba o swe gospodarstwo i nie musi szukać zarobku w mieście. 14 procent gospodarstw indywidualnych jest zupełnie niezależnych i nie ma powiązań spółdzielczych.

Resztę, tj. 16 procent obszaru, zajmują PGR-y, czyli duże gospodarstwa państwowe. Produkują one najczęściej i są stałe przez rząd subsydiowane. Ich użyteczność z punktu widzenia rolniczego jest najmniejsza. Aby wykazać, że zapomogi nie idą na marne, niektóre PGR-y wytwarzają artykuły przemysłowe, np. poszukiwany na wsi prefabrykowany materiał budowlany, który jest sprzedawany zarówno w kraju jak i za

granicą. Inne wielkie gospodarstwa państwowe mają charakter hodowlany i fabrykują konserwy mięsne, bądź specjalizują się w różnych gałęziach przemysłu rolnego, których wytwórczość skoncentrowana w miastach jest niedostateczna. Niektóre z tych gospodarstw typu PGR zbudowały suszarnie łodyg kukurydzyżnianych.

Nie zmienia to w niczym faktu, że gospodarstwa indywidualne górują nad państwowymi i że umieją swą pozycję utrzymać. O sytuacji w rolnictwie świadczy fakt, że jedna trzecia produkcji zboża i mięsa idzie na eksport, przy czym odnośnie kwoty eksportowe stale rosną. I tak np. wywóz mięsa, który w roku 1978 wyniósł 96 tys. ton, wzrósł w roku ubiegłym do 160 tys. ton; podobnie eksport zboża powiększył się z 560 tys. ton do 814 tys.

Wzrastająca wytwórczość i rozszerzająca się sprzedaż płodów rolnych za granicą umożliwiła rządowi węgierskiemu pokrywanie kosztów ropy naftowej sprowadzanej z Sowieców i krajów Bliskiego Wschodu. Nowy węgierski plan pięcioletni na okres 1981-85 przewiduje zwiększenie o 43 procent wpływy w eksporcie rolnego w mocnych walutach. Dodajmy, że ostatni plan pięcioletni przyniósł Węgrom 25-procentową zwyżkę eksportu płodów rolnych do państw zachodnich.

Forsowanie eksportu rolnego za mocne waluty wyloniło pytanie, czy żywnościowy rynek krajowy na tym nie ucierpi i czy nie wytworzy się sytuacja przypominająca położenie w Polsce. Zapytany o to przez dziennikarzy zachodnich minister rolnictwa Vancsa zapewnił z optymizmem, że głodu w żadnym wypadku nie będzie. „Musimy — oświadczył — pamiętać nie tylko o dolarach potrzebnych na kupno paliwa — ale również o zabezpieczeniu obywateli przed niedostatkami. Ogonki przed sklepami żywnościowymi — dodał — należą do przeszłości, która nie może powrócić”.

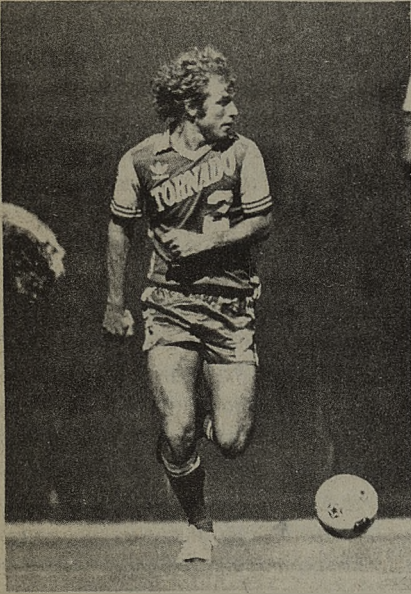
F.Ch.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

CHICAGO STING GOŚCI DALLAS TORNADO

Po dwóch zwycięstwach i dwu porażkach na wyjeździe drużyna piłkarska Chicago Sting gości będzie w środę wieczorem (godz. 7:30) na boisku Comiskey Park "odradzającą" się ostatnio drużynę Dallas Tornado. Zespół Sting wygrał poprzednio z tą drużyną nawet na wyjeździe, ale w



tym czasie zespół ten miał kilku zawodników kontuzjowanych. Obecnie drużyna Tornado gra w pełnym składzie i uzyskała ostatnio dwa cenne zwycięstwa. W szeregach tej drużyny ujrzymy jednego z najszybszych skrzydłowych czarnoskórego Zequinha, który był najlepszym strzelcem w Dallas Tornado. Również wystąpi po dłuższej przerwie b. pracowity i doskonały strzelec Pedro Gano.

Sting ma do rozegrania tylko trzy mecze ligowe, by następnie walczyć o tytuł najlepszej drużyny Stanów Zjednoczonych. W tych trzech spotkaniach ma jeszcze teoretyczne szanse dojścia punktami do Cosmosu, któremu ostatnio nie wieździe się, gdyż dwukrotnie przegrał.

FICHTE RAMS — WISŁA 0:3 W MECZU PUCHAROWYM

W sobotę, 8 sierpnia na bocznym boisku w Hanson Parku — sportowa Polonia oglądała ciekawy mecz pucharowy, eliminacyjny, w ramach rozgrywek o tytuł mistrza Stanu Illinois na r. 1980. Illinois Soccer Ass'n Bup, dawniej zwany Pucharem Gubernatora. Złe boisko, o jakiej się postarali gospodarze (Rams) nie sprzyjało tym razem technicznej grze Wisły. Rams byli pod presją zespołu polskiego przez okres pół meczu, ale ich obrona dawała sobie radę z zapędami napastników Wisły.

Gra ataku zespołu polskiego "wyróżniała" się licznymi podaniami, z których nic nie wychodziło. Jedyne dwa groźne strzały w tym czasie oddali Cebulski (pomocnik) i Troczyński (obrońca). Po przerwie Wisła w dalszym ciągu docierała na przedpolu przeciwnika, aby w 15-jej min. zdobyć prowadzenie ze strzału T. Michaliszyna (pomocnika). W chwili później skrzydłowy Mrowca, — sam wszedł na przedpole i dalekim strzałem zaskoczył bramkarza Rams i 2:0 dla Wisły. Trzy minuty później Kostecki (pomocnik) zdobył trzecią bramkę, bezpośrednio z rzutu rożnego.

W czasie przerwy, menażer Rams, Ralph Perez wyraził obawę, iż tylko jest kwestią czasu, jak długo jego drużyna wytrzyma napór Wisły. Jednak po trzech bramkach zdobytych w ciągu 5 minut, zespół polski spoczął na laurach, a nowi gracze, wprowadzeni do składu, nie zmienili sytuacji do końca spotkania. O kilku zawodników polskich widać było wyraźnie zaległości kondycyjne; nie dziwnego, iż po tym meczu, granym non-stop w sobotę, drużyna Wisły w turnieju Eagles na pikniku w niedzielę, nie odegrała roli. Po zwycięstwie nad Rams, Wisła przechodzi do następnej rundy. Grać będzie z drużyną Schwaben, która wygrała swoją kolejkę z Peoria 3:1. Mecz ten prawdopodobnie rozegrany zostanie w niedzielę, 16 września w Schwaben Center (gospodarze) w Buffalo Grove. Tym razem przeciwnikiem będzie drużyna Major Division i "żartów" nie będzie.

W meczu z Rams w Wisła grali: W. Toфіlo (bramkarz), R. Popiński, M. Troczyński, A. Lipiński, M. Cybulski, M. Lewandowski, T. Michaliszyn, Z. Kostrzewiński, W. Laskowski, J. Mrowca, K. Kozłowski, R. Kozłowski, W. Faliński, A. Zieliński, K. Matuśewski. Następną rundą będzie chyba bardziej wyrównana, aniżeli poprzednie i dlatego kondycyjnie trzeba być przygotowanym, do doświadczenia

z roku ub. wykazują, iż na samej technice daleko się "nie zajdzie".

WISŁA — FORTUNA 2:1 W MECZU JUNIORÓW

Fortuna w pierwszym meczu z Wisłą przegrała 0:6. Nic dziwnego, iż do tego spotkania przygotowała dla Wisły niespodziankę. Juniorzy Wisły myśleli, iż i tym razem będzie to "łatwy" mecz. Okazało się w praktyce, że mecz był trudny, tym trudniejszy, iż w Wisła brakło rozgrywanego kpt. drużyny, H. Habiny, który z powodu kontuzji był tylko obserwatorem meczu.

Tuż przed przerwą zespół polski zdobył prowadzenie z pięknego strzału P. Gawrona. Fortuna wyrównała zaraz po przerwie. Kiedy w chwili później jeden z zawodników Wisły dostał żółtą kartkę, a za opóźnienie gry czerwoną kartkę, zespół polski musiał do końca spotkania grać w "dziesiątkę" i była obawa o końcowy wynik. Najlepszy mecz sezonu rozegrał Krzysztof Drabik na obronie i głównie jemu należy zawdzięczać, iż przeciwnik nie był w stanie wykorzystać groźnych sytuacji pod bramką Wisły. W ostatnich minutach meczu centrę z pr. skrzydła, Dariusz Dyląg zamienił na zwycięską bramkę. Wisła wyniosła ciężko zapracowane dwa punkty. Można powiedzieć, iż "fortuna kołem się toczy", ale nie koniecznie dla zespołu Fortuny.

W Wisła grali: K. Świśt (bramka), M. Szewc, K. Drabik, J. Zagraniczny, S. Bafia (obrona); M. Drabik, P. Gawron, M. Czarnecki (pomoc); D. Dyląg, W. Dyląg, M. Habina, W. Dudziński, K. Pacocha (atak). Następnym meczem juniorów Wisły z obecnym liderem tabeli Schwaben "Blue" w Schwaben Center, w niedzielę, dnia 16 sierpnia, o godz. 10 przed południem. Wyjazd z lokalu klubowego Wisły, 4411 W. Fullerton Ave., o godz. 9-jej rano.

UDANY WYSTĘP POLSKICH ZAPASNIKÓW

W Sansun (Turcja) zakończył się turniej zapasniczy w stylu wolnym. Bardzo dobrze spisali się Polacy zajmując dwa pierwsze miejsca, jedno drugie, trzy trzecie, jedno czwarte i jedno szóste miejsce. Pierwsze miejsce zajęli: Marian Skubacz — w wadze 62 kg oraz Adam Sandurski w wadze powyżej 100 kg. Na drugim miejscu uplasował się Krzysztof Kwiatkowski przegrywając pojedynkę finałową z Adamem Sandurskim.

SILA W ZESPOLE

W Warszawie zakończył się 24 Międzynarodowy Turniej Zapasniczy w Stylu Klasycznym im. Władysława Pytlasińskiego. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zajęła ekipa Polski — 41 pkt., wyprzedzając ZSRR — 37, Niemcy Zachodnie — 17, Bułgarię — 15, Szwecję — 13 i Norwegię — 9 pkt.

MEDAL W JUDO

W Gdańsku zakończył się 19 międzynarodowy turniej judo, w którym uczestniczyło 114 zawodników z 10 państw. Przyniósł on Polakom tylko jedno zwycięstwo: w wadze do 65 kg triumfował Janusz Pawłowski.

R. JANKOWSKI NAJLEPSZY ŻUŻLOWCEM

Na stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie odbył się finał indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Walka była zacięta. Decydujący o kolejności był wyścig 15, w którym zmierzli się trzej faworyci: Edward Jancarz, Zenon Plech i Roman Jankowski. Wygrał Jankowski i zdobył tym samym tytuł mistrza Polski.

O OLIMPIADZIE

W Lozannie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — J. A. Samarancha. Przewodniczący powiedział m.in.: Komitet zapoznał się w czasie obrad z raportami z Los Angeles i Sarajewa, gdzie odbędą się olimpiady w 1984 roku; zatwierdzono projekt obrad kongresu olimpijskiego i sesji MKOl, które zbiorą się w dniach od 20 września do 3 października w mieście Baden-Baden (Niemcy Zachodnie); na igrzyskach letnich będzie 21 konkurencji; wszyscy finaliści olimpijscy, którzy zajmą miejsca od 1 do 8 otrzymają pamiątkowe dyplomy, w tym roku zorganizowana będzie w Rzymie wystawa filatelistyczna o tematyce olimpijskiej.

Ku Czcí Poległych w Obronie Zamojszczyzny

Podniosłe Uroczystości Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej w Zamościu

Lublin (K.E.) — Dowódca Batalionów Chłopskich w czasie ostatniej wojny, gen. bryg. Franciszek Kamiński, zaproponował, aby na 40-lecie tego ludowego wojska, walczącego ofiarnie w obronie Zamojszczyzny, zorganizować w kolegiacie zamojskiej, najokazalszej świątyni tej ziemi, uroczystości związane ze zjazdem byłych Bechowców, z nabożeństwem za poległych i odsłonięciem tablicy upamiętniającej ich walki.

Do uroczystości tych przyłączyli się kombatanci z AK, przygotowując również tablicę ku czci poległych towarzyszy broni. Na niej między innymi wyrzyto w brzoję płaskorzeźbę wyrażającą męczeństwo dzieci Zamojszczyzny.

Gen. Kamiński wystosował do wszystkich swoich byłych żołnierzy list-rozkaz wzywający ich do przybycia do Zamościa w dniu 7 czerwca 1981 r.

Uroczystość rozpoczęła się głosem potężnego "Jana" odzywającego się, podobnie jak "Zygmunt" na Wawelu, jedynie w ważnych i uroczystych chwilach. Przy ołtarzu polowym, zbudowanym przed kolegiatą, przed Mszą św. odbyła się recytacja wierszy "Bitwa pod Wojską" Stanisława Młodzieńca i "Modlitwa" Tuwima, po czym przy dźwiękach marszu generalnego poczty sztandarowej, delegacja kombatantów i duchowieństwo przeszły z infulatki na miejsce uroczystości.

Po powitaniu i zapowiedzi programu uroczystości przez miejscowego proboszcza głos zabrał Jan Zamoycki, ostatni ordynat, który ratując setki dzieci polskich z obozu w Zwierzynie zapisał się jako zasłużony dobroczyńca dla polskości na ziemi zamojskiej. W przemówieniu wypowiedział między innymi te słowa:

"Ciężkie chwile przeżywała Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej, bo przez wysiedlanie całych wsi i znęcanie się nad ludnością już od roku 1942 poprzez pacyfikacje całych obszarów wiodła jej droga krzyżowa. I właśnie te najmłodsze istoty były też ofiarami tych akcji, ginąc w okresie zimy, przewożone w bydłych wagonach nieoświetlonych, w niewiadomym kierunku. Wtedy to powstało pojęcie "Dzieci Zamojszczyzny". Tych obrazów się nie zapomina i jeśli dziś odsłonięta tablica po wieczne czasy będzie prosić o westchnienie i "Zdrowaśke" za te niewinne dzieci, to jednocześnie ma nam przypominać, do jak potwornych zbrodni może doprowadzić nienawiść".

Po nim zabrał głos przedstawiciel AK Jan Turowski ps. Norbert, który po klesce pod Osuchami ratował i zbierał niedobitki polskich partyzantów. Omówił on początki polskich formacji wojskowych w konspiracji, a następnie powiedział:

"Na terenie Zamojszczyzny głównym problemem dla Armii Krajowej stała się sprawa wysiedlenia ludności polskiej. Akcja ta, mająca doprowadzić do utworzenia niemieckiego okręgu osiedleńczego na Wschodzie, została wstępnie przeprowadzona w jesieni 1941 r., a głównie jej uderzenie nastąpiło w jesieni 1942 r. i zimą 1943 r. Do sierpnia 1943 r. wysiedlono z 297 wsi około 110,000 ludzi. Stanowiło to 31% Polaków zamieszkałych na Zamojszczyźnie.

W takiej sytuacji oddziały AK nie mogły pozostać biernie. Pierwsza kontrakcja została przeprowadzona 27 listopada 1942 r. na wysiedlonej w 1941 r. Kolonii Udrycze. Stopniowo narastały działania zbrojne.

W noc sylwestrową z 1942 na 1943 r. Armia Krajowa zorganizowała skoordynowaną akcję na wysiedlone wsie i linie komunikacyjne. Akcja ta została wsparta dwojsem w warszawskim węzle komunikacyjnym. W ten sposób rozpoczęło się "Powstanie Zamojskie". Od tego momentu walki toczyły się aż do opuszczenia Zamojszczyzny przez Niemców w lipcu 1944 r. W toku walki powstawały enklawy niezależne od administracji okupacyjnej. Przykładem może być wolna Rzeczypospolita Józefowska w pow. biłogorajskim.

"Powstanie Zamojskie" było pierwszym w kraju wyzwaniem rzuconym okupantowi i jego materialnej przewadze. Przez wiele miesięcy myśli i spojrzenia ludzi w całej Polsce zwracały się ku Zamojszczyźnie, jak później ku Warszawie w czasie sierpnio-wego powstania. Sukcesy partyzantów zamojskich podniosły na duchu ludność, budziły wiarę w przetrwanie. Trudno tu wymienić we właściwych proporcjach wszystkie boje, dowodców i żołnierzy, bohaterstwo ludzi cywilnych. Niech temu celowi służą

księgi historyczne, które powinny wzbogacać swoimi wspomnieniami uczestnicy tamtych dni. Niech temu służy również odsłonięta tablica poległych Akowców..."

Jako trzeci przemówił gen. bryg. Franciszek Kamiński. Powiedział on m.in.:

"Bataliony Chłopskie liczyły blisko 160,000 żołnierzy najbardziej ideaowych, zdyscyplinowanych i oddanych Polsce. Cechował ich patriotyzm, entuzjazm walki i poczucie odpowiedzialności za Naród i Polskę. Bataliony Chłopskie przeprowadziły wiele zwycięskich walk i potyczek bojowych, zadając wrogowi potężne straty i zdobywając na nim broń do dalszej walki.

Bataliony Chłopskie walczyły w otwartym polu, rozbiły więzienia uwalniając aresztowanych, m.in. w Krasnymstawie, Pińczowie, dwukrotnie w Koźlicach, w obzbie pracy w Solcu n. Wisłą, wysadzały pociągi jadące na front wschodni.

Największe i najcięższe walki w otwartym polu stoczyły Bataliony Chłopskie w obronie eksterminowanej ludności Zamojszczyzny 28 grudnia 1942 r. pod Wojdą i 1-3 lutego pod Zaborecznem i Różą. Walki Batalionów Chłopskich w obronie Zamojszczyzny Niemcy nazywali powstaniem chłopskim, dowodzonym na sposób wojskowy. Po walkach pod Zaborecznem i Różą Niemcy przetrwali wysiedlanie i wywożenie ludności Zamojszczyzny.

Formacje nasze złożyły na ołtarzu Ojczyzny wielką daninę krwi. W wal-

kach poległo przeszło siedem tysięcy żołnierzy BCH, w tym wielu dowódców i komendantów stopni wyższych. Dzisiaj otaczamy wdzięczną pamięcią wszystkich, którzy polegli w walkach o niepodległość i suwerenność Polski. W uroczystych nabożeństwach w ich intencji prosimy Stwórcę o przyjęcie ich do chwały wiekistej..."

Po tych przemówieniach, które stanowiły wstęp do odsłonięcia trzech pamiątkowych tablic, przy dźwiękach marszu żałobnego nastąpiło uroczyste przejście pocztów sztandarowych, delegacji kombatantów i duchowieństwa do Mauzoleum Poległych, usytuowanego w wieży kościelnej. Przed tablicami w Mauzoleum straż honorowa zaciągnęła ubrania w mundury z wyciągniętymi szablami na baczność młodsi żołnierze z Bieszcz — przejeśli oni tradycję swych starych druhów, których męstwo czcili.

Poświęceniu tablic, po odsłonięciu ich przez upoważnionych delegatów, dokonał główny celebrans uroczystości, przedstawiciel nieobecnego Biskupa Ordynariusza, ks. doc. Franciszek Greniuk, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Poświęcono także przy okazji sztandar szkolny podstarowej im. Batalionów Chłopskich w Szewni, o co prosili mieszkańcy tej wsi, związanej ściśle w czasie wojny z chłopską partyzantką.

Po poświęceniu tablic i złożeniu wieńców przez delegację instytucji i od dzieci zamojskich orkiestra zagrała hymn narodowy. Duża część ludzi pamiętająca czasy wojny nie wstydziła się swoich łez.

Gospodarze Terroryzowali Lokatorów

Nowy York (UPI) — Właściciel budynku apartamentowego i jego trzej synowie zostali oskarżeni o zamianę swego czasu eleganckiego domu w "obóz koncentracyjny" celem zmuszenia mieszkających tam od lat ludzi do wyprowadzenia się, aby w ich miejsce wprowadzić nowych lokatorów za wyższy czynsz.

Cała czwórka stosowała okrutne metody wobec ludzi starszych wiekiem. Zaklemano im dziurki od kluczy. Po wymianie zamka na własny koszt, lokator następnego dnia znów znajdował zepsuty zamek. Nie pozwolili pielęgniarce opiekującej się lokatorem chorym na cukrzycę wejść do budynku. Niespodziewanie, o różnych porach dnia walili pięściami w drzwi starszych wiekiem osób. Odciepli dopływ elektryczności do kilku mieszkań. Dopuszcili się próby uduszenia i obrazy na tle seksualnym jednej z lokatorek. Właśnie jej małżonek wniosł sprawę do sądu. Pozostali mieszkańcy nie szukali obrony prawa, obawiając się zemsty gospodarzy.

W czwartek ub. tygodnia 54-letni Salvatore Latora i jego synowie — 24-letni John, 23-letni Robert oraz 20-letni Vincent zagrozili śmiercią 35-letniej Susan Laufer, adwokatce ich lokatora. Kiedy Latora zorientowali się, że kobieta ma przy sobie przekaznik i magnetofon, dostarczony jej przez okręgowego prokuratora, naj-

pierw zaproponowali jej \$1,000 za porzucenie sprawy, z jaką przyszła i przejęcie w swe ręce ich interesów za \$30 tys. rocznie. Laufer odmówiła. Wówczas przytrzymała ją, a do gardła przyłożono nóż. Synowie Latory, z młotkami w rękach, zagrozili jej "zabicim i otulenim cementowym płaszczkiem". Laufer zaczęła krzyczeć. Do mieszkania gospodarza wtrągnęli policjanci, który przybyli z adwokatką pod budynek. Latora zostali oskarżeni o próbę morderstwa, szantaż i nielegalne posiadanie broni.

Policja wszczęła śledztwo w sprawie śmierci trzech lokatorów-starsuszków, z których jeden zmarł na atak serca po awanturze z gospodarzem.

Oskarżenie o Finansowanie Inwazji Na Dominikę

New Orleans (UPI) — James C. White, biznesman z Longview, Tex. oraz L. E. Matthews z Jackson, Miss. zostali oskarżeni o zorganizowanie spisku celem dokonania inwazji na Dominikę i obalenia tamtejszego rządu. White, który utrzymywał szereg kontaktów biznesowych z Louisianą, skąd zamierzano przeprowadzić akcję jest podejrzany o zaopatrzenie grupy uderzeniowej, złożonej w większości z "rycerzy" Ku Klux Klanu w \$45 tys., a Matthews — \$13 tys.



CHICAGO. — Prezes AFL-CIO Lane Kirkland (L) w otoczeniu członków egzekutywy Centrali Związkowej, udał się na lotnisko O'Hare aby poprzeć pikietę strajkujących kontrolerów ruchu powietrznego. (UPI)

Dekoracja A. Ciechanowieckiego

London (D.P.) — 24 lipca w siedzibie Delegata Apostolskiego, arcybiskupa Bruno Heimaa, odbyła się uroczysta dekorowania dr Andrzeja Ciechanowieckiego Komandorią z Gwiazdą Orderu św. Grzegorza Wielkiego.

Order ten został nadany przez Jana Pawła II za wydatną pomoc w budowie kościoła w Mistrzowicach (Nowa Huta), Po uroczystości Delegat Apostolski podejmował licznie zebranych przyjaciół polskich i angielskich.

Z Prasy Krajowej

"Express Wieczorny" proponuje wzmóc skup makulatury stosując handel wymienny. Za makulaturę otrzymywałoby się papier toaletowy, ligninę, poszukiwane książki i prosek do prania. Aby więc wybrać kosztule trzeba będzie kupić trochę gazet, dzięki czemu ich nakłady będą rosnać, ażeby kupić dobrą książkę trzeba będzie nabyć parę takich, jakie leżą w księgarniach.

"Trybuna Robotnicza" informuje, że kiedy byłemu rektorowi Akademii Medycznej na Śląsku nie podobał się nowy gabinet urządzony dlań za prawie 400.000 zł. — zmieniono meble, wydając na to 1,115,369 zł. Obecnie władze uczelni nie zezwoliły prasie na zwiedzenie gabinetu byłego rektora Jonka.

"Głos Wielkopolski" relacjonuje czym zajmowała się fabryka samochodów "Tarpan". Otóż smarowaniem Warszawy. Kierowca fabryczny czterokrotnie woził meble dla byłego ministra. Przed Bożym Narodzeniem dla szefów przemysłu maszynowego wozilo się paczki zawierające: gęsi, indyki, zające, inne mięsa i wędliny, np. szynkę, kabanosy, kuropatwy, bażanty, ryby, nawet wodę źródlaną, dalej choinki i kločki brzozone do palenia w kominkach, które cięto w fabryce samochodów.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA	
ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSCB 1240 KC Codziennie 7-8:30 Rano 2-3 Po Pol. w Niedziele Robert Lewandowski, Właściciel	
GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ Stacja WEDC 7 Dni w Tygodniu 8:30-9:30 Rano	
GŁOS POLONII 1450 AM MIGALA COMMUNICATIONS CORP. Od Poniedziałku do Soboty Włącznie 4:30 Do 6:00 Wieczorem Kierownicy i Anonsery Audycji JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGALA	
"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE" Właściciel Programu MARIAN CZERNIECKI Od Poniedziałku do Piątku Od 4:30-5:00 Po Pol. W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol. WOPA 1490 KC	
"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE" Stacja WOPA Od Poniedziałku do Piątku Włącznie 5 do 5:30 Po Pol. ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca	
Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITYW POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW W Chicago Środa: 9:30 do 10 Wieczór Stacja WOPA 1490 AM Niedziela: 7 do 8:30 Rano Stacja WCEV 1450 AM Program niedzielny rozpoczynamy MSZA ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuiti Tel. 588-7476	
GODZINA RÓŻANCOWA OJCA JUSTYNA WOPA 1490 KC Sobota 7:30 Rano Niedziela 7:30 Wiecz. O. Kornelius Hende OFMC, Dyrektor	
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.	
CHET GULINSKI SHOW Stacja WOPA 1490 KC Sobota 12-1 Niedziela 10-1 Stacja WYLO 540 KC Chet Gulinski, Dyr. Programów	
THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS WOPA 1490 KC Sobota 1 do 2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Sobota 3 do 4 Po Pol. WONX 1590 KC Niedziela 8 do 9 Rano	
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA 1490 KC W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI Anonsery PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE	

Zakończono Bojkot Lotów z USA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wypadki w powietrzu. Tamtejszy rząd, w oparciu o dochodzenia twierdzi jednak, że w tym czasie miało miejsce tylko 26 incydentów, w tym większość nie groźniejszych niż przed strajkiem. Minister Pepin odmówił zniesienia kar nałożonych na kontrolerów, którzy odmówili przyjmowania amerykańskich lotów.

Stu spośród 2,200 kontrolerów grozi kara do roku więzienia, grzywna do \$5,000 i natychmiastowe zwolnienie z pracy.

Amerykańskie linie lotnicze próbowały skierować loty do Europy na południe od ośrodka kontrolnego w Gander ponad oceanem Arktycznym i przez zachodnią Kanadę, bądź przez kontrolowane przez Portugalczków Wyspy Azorskie; w ten sposób zdolano osiągnąć jedynie 10% normalnego ruchu powietrznego.

Wczoraj amerykańskie linie lotnicze wyraziły zgodę na plan rządowy o ograniczeniu lotów na liniach międzynarodowych do obecnego poziomu przez następne 30 dni. "Zamrożenie" lotów da Federalnej Agencji Lotów Cywilnych czas na przywrócenie pracy wież kontrolnych do normy i zastąpienie strajkujących nowymi pracownikami. Paul Ignatius, prezes Stowarzyszenia Transportu Powietrznego oświadczył, że największe linie krajowe w pełni popierają plan rządu. Poinformował on, że przemysł lotniczy traci dziennie od \$25 mln do \$30 mln. Ruch powietrzny jest ograniczony do 50% w 23 największych portach w USA. W 475 mniejszych portach loty odbywają się znacznie częściej.

Sędzia federalny w Washington zmniejszył wczoraj grzywny nałożone na organizację kontrolerów. Okregowy sędzia federalny, Harold Greene odrzucił żądanie rządu o nakładanie dalszych kar i zmniejszył karę pieniężną unii i jej prezesa Roberta Poli z \$4,75 mln do \$750,000. Green stwierdził, że wobec zwolnień kontrolerów nie może wydawać nakazów powrotu do pracy.

Z portów europejskich odlatywały wczoraj 4 samoloty na godzinę, czyli jedynie 10%. W londyńskim porcie Heathrow — najbardziej ruchliwym w Europie — odwołano 9 lotów do Stanów Zjednoczonych. W oczekiwani wywieziono ogłoszenia o 36 godzinnych opóźnieniach samolotów na amerykański kontynent. W porcie Fiumicino w Rzymie przebywało tysiące ludzi. Ci, którzy ze względu na opóźnienia i odwołania lotów przebywali tam od poniedziałku oraz ci, którzy przybyli na loty zaplanowane na wczoraj. W Hiszpanii odwołano jedyny lot do USA. Samoloty przylatujące do tamtejszego portu lądowały bez problemów, mimo zapowiedzi hiszpańskich kontrolerów o nie przyjmowaniu samolotów z tras transatlantyckich. W Paryżu ogłoszono

wielogodzinne opóźnienia lotów do Stanów. Lot z Wiednia do Ameryki opóźnił się o 7 godzin, a skandynawskie linie zapowiedziały jedynie jeden odlot do Stanów z Kopenhagi i odwołały wszystkie inne loty.

Kontrolerzy holenderscy przyjmowali loty z USA; przedstawiciele ich unii nie wykluczyli jednak możliwości odmowy obsługi samolotów przylatujących z USA.

W Sprawie Odnowy Środowiska

Washington. (UPI) — Nowy projekt przepisów o zachowaniu czystości środowiska spotkał się z przychylnym przyjęciem na Kapitolu.

Długo oczekiwane propozycje zawierają raczej "ogólne zasady" niż jak się spodziewano detaliczne instrukcje w miejsce kontrolowanego aktu "Clean Air".

Anne Gorsuch, administratorka Agencji Ochrony Naturalnego Środowiska, powiedziała, że rząd wkrótce rozpocznie dyskusje z komitetami kongresowymi na temat bardziej szczególnych przepisów. Rząd zaproponował pewne złagodzenie praw odnośnie emisji spalin samochodowych, zanieczyszczeń pochodzących z przedsiębiorstw spalających węgiel oraz przemysłu miejskiego.

Grupy przemysłowe szczególnie producenci samochodów, z zadowoleniem przyjęły plan rządu. Inni wyrazili rozczarowanie, uważając, że prezydent nie jest jeszcze gotów do poparcia takiego, czy innego przepisu, że po serii dyskusji wszystkie propozycje mogą ulec zmianie. Prezydent Reagan podpisał następujące wytyczne:

— kraj powinien kontynuować próby zachowania czystości powietrza, regulamin powinien jednak zachować "rozumne" ramy i być przystosowany do warunków ekonomicznych i geograficznych;

— podstawą standardów zachowania czystości powietrza powinny być warunki zdrowotne;

— ostateczny termin wprowadzenia standardów czystości w danym rejonie powinien być dopasowany do możliwości danego okręgu, szczególnie w rejonach tak zanieczyszczonych, jak Los Angeles, gdzie potrzeba wielu lat na uporanie się z tym problemem;

— przepisy odnośnie kontroli zanieczyszczeń powinny być takie same dla firm stosujących przy produkcji węgiel na zachodzie, jak na wschodzie kraju. Obecnie przepisy są zróżnicowane w zależności od wartości siarki w węglu.

21 Osób Zginęło Na Szosie

Tel Aviv. (UPI) — Izraelski pojazd wojskowy przejechał czerwone światła i zderzył się z autobusem, którym jechali Arabowie z Gazy do pracy w Izraelu. W katastrofie zginęło 21 osób, 43 zostało rannych. Była to największa katastrofa na szosie w dziejach Izraela.

W tym samym dniu autobus, którym jechali turyści, wywrócił się na drodze, gdy zawiodły hamulce. 47 pasażerów, wszyscy Izraelczycy, zostało rannych.

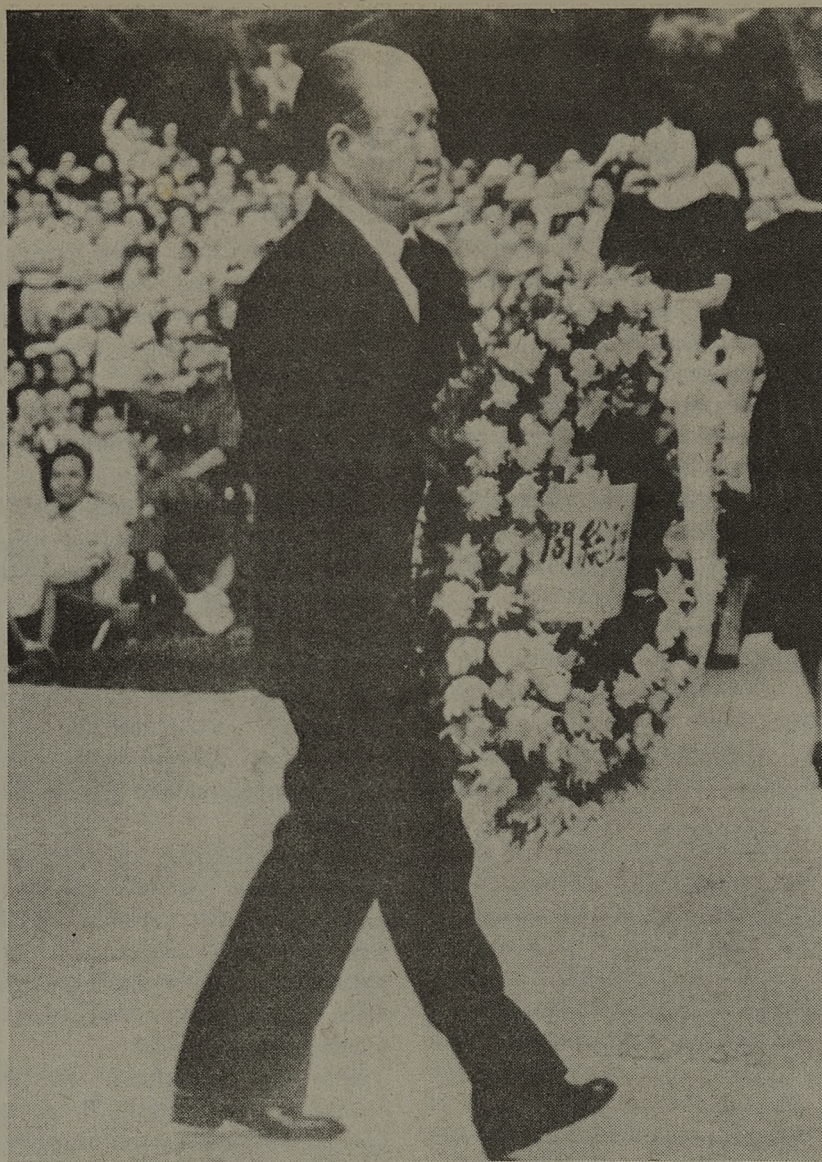
Francuzi Opuścili Iran

Bejrut (UPI) — Druga grupa Francuzów, licząca 74 osoby, opuściła Teheran w samolocie Irańskich Linii Lotniczych. Wśród pasażerów znajdował się ambasador Guy Georoy i jego żona. Ambasador otrzymał rozkaz rządu irańskiego opuszczenia kraju w ciągu trzech dni, a prez. Mitterrand wezwał Francuzów w Iranie by wracali do Francji.

Brady Poddany Być Może Nowej Operacji

Washington (ST) — Lekarze poinformowali we wtorek, że sekretarz prasowy Białego Domu, James S. Brady poddany będzie przypuszczalnie niebawem nowej operacji. Konieczność spowodowana jest tym, iż z nosa Brady wydobywa się wyciek płynu z trzosa paciorkowego.

Brady został postrzelony w głowę w dniu 30 marca w trakcie zamachu przeprowadzonego na prezydenta Reagana. Obecnie sekretarz prasowy Białego Domu znajduje się w szpitalu Uniw. George Washington. Stan jego określane jest jako zadawalający.



HIROSZIMA. — Premier Japonii Zenko Suzuki, w 36-tą rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę złożył wieniec przed pomnikiem ofiar skutków tej bomby.

Adam Myśleniec

Perskie Oko

Albin Sliwak przemówił ludzkim głosem i zrobiło się nam go żal. Napadnięty w sposób niegodny wykazał hart ducha i właściwą dla działacza związków branżowych iście chrześcijańską wyrozumiałość wraz z wolą przebaczenia. Święty, tyle że z partii.

Wcześniej — Samitowski wsparty na mocnym ramieniu swego kolegi Górnickiego, po wyjściu z sali dziennikarskiego sądu wyglądał jak brutalnie napadnięta panienka w pełnym blasku, niczym nie zniszczonej cnoty. Jego wola szukania obiektywnej prawdy wręcz biła z oczu niebieskich, przybłąkanych nieco męczenną rolę. Prawda zwycięży! — zdawał się krzyczyć zacisnięte usta. Widząc w tym momencie Samitowskiego człowiek był gotów natychmiast własnymi rękoma biczować komplet sędziowski SDP i ciosać drewniane szubienice. Słów po prostu brakuje dla popełnionej nikczemności!

Z koleji bracia Kowalczykowie. Wystarczy tylko zobaczyć i zapłakać. Cóż za ironia losu. Ci zdegenerowani moralnie osobnicy zdeklarowaną siłą polityczną? Sami przeciw wręcz nie wiedzą po co, a nawet i co zrobili. Kara? — Ależ oczywiście, że społeczeństwo wymierzyło im sprawiedliwą karę. Kto wie, czy ta kara nie była nawet zbyt łagodna. Przecież to nieobliczalni zbrodniarze, którzy ubierali tyle trotylu, że cały kraj mogłoby nagle wysadzić w powietrze. I to bez najmniejszego celu. Tacy sobie piromani. Czyż jest naprawdę kogo bronić?

Młodzi intelektualiści z Katowic. Tylko ręce podniosą w górę, a zdaje się, że powiewają wokół czerwone sztandary. Forpocza klasy robotniczej — Forum Partyjne przy KW PZPR. Oni wiedzą, że prawdziwa odnowa kraju jest w ich młodych rękach, w ich czystych sercach. Rejtani odnowy! Ich bystry wzrok dojrzał pelzający rewizjonizm. Nosić dekalogu. Oto prawdziwi ideowcy. Na nich nam trzeba liczyć. Nic im nie straszne. Taka "drużyna Timura" ... Ech, iza się w oku kręci.

Mamy však jeszcze młodzież, na którą możemy liczyć.

Telewizja Polska słusznie przeto zaskarbiła sobie miłoścę polskiego społeczeństwa, choć tylko dla niektórych jest kolorowa. Po krótkim okresie "lokalnego trzęsienia ziemi" na Woronicza udało się szybko opanować oznaki paniki i hysterii, gdy sprawdzono stan fundamentów. Te pozostały nietknięte. "Perskie oko" jak za dawnych dobrych czasów mruga znow do nas przymilnie i pryncypialnie przygotowuje nam rzeczywistość o dobrze znanej, jednak wciąż oryginalnej właściwości: rzeczywistość samoistna.

Redakcyjni sztabowcy umiejętnie wyhamowali wszelkie oznaki społeczeństwa koniunkturalizmu i dla zjawisk pożądaných, ocen dialektycznych słusznych, informacji cennej i ze źródeł sprawdzonych.

Nie jest to może jeszcze w pełni stan doskonały. Nie koniecznie jesz-

cze telewizja każdemu przypominać może błogi stan ery "krwawego Maciusia": propagandowej, onanistycznej samorealizacji. Ale sądzić można, że już niedługo, a i ostatnie kukulące jaja z gniazda telewizyjnej kwoki zostaną wyrzucone na "śmieć historii". Weźmy takie "Listy o gospodarce". W chwili, kiedy w tejsze gospodarce pieprzono wszystko są one nikomu nie potrzebnym, drażniącym tylko ludzi programem. Oni i tak już wiedzą, że nie ma.

Naczelnym zadaniem telewizji staje się "przywrócenie zaufania", za wszelką cenę. Przede wszystkim za cenę prasy, która lubuje się rozpisywać o sprawach marginalnych — choćby taki Arlamów — licząc na czytelnika ideowo niewyrobonego. Brak prasy orientuje na telewizyjne okienko i uśmiechniętą twarz Sznuca czy słodycz głosu korespondenta z Londynu może wszystko. Z braku prasy można nawet przetrzymać kolobrzeski festiwal artystów ani przez sztukę, ani przez czas niezniszczalnych!

Ktoś mógłby pomyśleć, że — jak zwykle — przesadzam i telewizja jest głównym rzecznikiem informacyjnego postępu, pasem transmisyjnym informacji poglądowo otwartej. Informuję więc, że degrengolady telewizyjnej mam dowód niezbity. Od pewnego czasu sąsiad z naprzeciwka w porze dziennika telewizyjnego znow zaczął wyprowadzać swego psa. Jest to seter irlandzki żywiący się teraz trawą, która mimo iż nie jest objęta planem zasiewów, jakoś nam w tym roku obrodziła. "Siano-trawa" i z ekranu telewizyjnego znow zaczyna mrugać do nas "perskie oko".

"Jedność"

Koniec Strajku Pracowników Stanowych w Minnesocie

St. Paul, Minn. (UPI) — Przywódca związków pracowników stanowych z Minnesoty naklonił członków organizacji do zaakceptowania nowego kontraktu i powrotu do pracy po 22-dniowym strajku. W negocjacjach brał udział mediator stanowy, Kenneth Buxell, który określił je jako najcięższą pracę, jaką kiedykolwiek wykonywał.

Strajk był pierwszym legalnym porzuceniem pracy przez pracowników publicznych od chwili przyznania im tego prawa przez stanową legislaturę. Dokładne warunki nowego kontraktu nie są jeszcze znane. Wiadomo natomiast, że podwyżki dla osób zajmujących najwyższe stanowiska wyniosą w pierwszym roku \$184 miesięcznie.

Szpieg PRL

Londyn. (D.P.) — 12 października rozpocznie się w Bonn proces 49-letniego Henryka Bimskiego, b. pracownika ambasady Stanów Zjednoczonych, oskarżonego o szpiegowanie na rzecz władz PRL.

Bimski został aresztowany w sierpniu i oskarżony o szpiegostwo przeciwko Ameryce i Niemcom Zachodnim.

16 Spadkobierców Hughes'a Ze Strony Matki

Houston (UPI) — Sędzia w powiatu Harris, Pat Gregory określił 16 osób jako spadkobierców miliardera Howarda Hughesa ze strony matki, którzy otrzymają połowę z jego fortuny szacowanej na sumę od \$163 mln do \$1.2 mld.

Przesłuchania w sprawie spadkobierców ze strony ojca rozpoczną się w dniu 24 sierpnia. Sąd rozpatrzy zgłoszenia około 800 osób wywodzących swe pochodzenie z rodziny jego ojca.

Po ustaleniu liczby wszystkich spadkobierców sąd musi również określić stałe miejsce zamieszkania Hughesa ze względów podatkowych. Sprawa jest poważnie skomplikowana przez

sporą liczbę "testamentów" sporządzonych rzekomo przez zmarłego.

Podczas poniedziałkowych przesłuchań geneolog, Mary Lewis Ulmer przedstawiła drzewo geneologiczne rodziny miliardera od narodzin jego dziadków w Kentucky w latach pięćdziesiątych ub. stulecia.

Hughes zmarł w kwietniu 1976 roku w wieku lat 70 podczas lotu samolotem pogotowia ratunkowego z Acapulco do Houston. Jego najbliższą żyjącą wówczas krewną była Annette Gano Lummis, jego opiekunka po śmierci jego matki w 1922 r. i ojca w 1924 roku. Pani Lummis już zmarła.

Muzeum Łowiectwa

Najmłodszym muzeum Lublina, otwartym w 1980 roku, jest powstałe przy Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Związku Łowieckiego — Muzeum Łowiectwa. Jego ekspozycja, złożona głównie z darów lubelskich

myśliwych, liczy około 500 eksponatów.

Składają się na nią trofea myśliwskie oraz wypchane okazy zwierząt. W muzeum obejrzyć można np. wieniec jeleni, poroża kozłów, danieli, czy też rogi muflona. Szczególną uwagę zwraca wieniec renifera.

Lubelska placówka ma bogatą kolekcję ptaków drapieżnych — orłów, sokołów, jastrzębi. Licznie też prezentowane są ptaki brodzące. Obejrzyć też tu można kolekcję przeszło 400 gatunków kaczek, co w naturze spotkać nie jest rzeczą łatwą. Saki reprezentowane są przez zwierzęta małe, jak susły, chomiki, wiewiórki, a także większe, a więc wilki, jenoty, rysie.

W lubelskim muzeum łowiectwa utworzono też kącik afrykański. Obejrzyć w nim można orzęz zwierząt egzotycznych — bawołu afrykańskiego, koziorożca, czy też rogi antylopy.

Trofea afrykańskich zwierząt wypożyczono z muzeum w Kozłowie — dawniej rezydencji Zamoyskich.

"Britannia" Na Wodach Grecji

Ateny. (UPI) — Królewski jacht "Britannia", na którym odbywają podróż poślubną następcą tronu ks. Karol i ks. Diana, wypłynął na wody południowej części M. Egejskiego.

Jacht wypłynął z portu na Itace w sobotę i w niedzielę wypłynął na wody M. Egejskiego i zatrzymał się w przystani na małej i słabo zaludnionej wyspie Grambousa, gdzie młodzie poszli pływać. Po kąpiel morskiej przepłynęli obok wysp Santorinito i Delos. W Delos zaprosili premiera Grecji G. Rallis'a na obiad, ale szef rządu nie mógł przybyć (z Aten) z powodu wcześniejszych zobowiązań i ważnych konferencji. Następnym etapem będzie Egipt i spotkanie z prez. Anwar Sadatem.

Wybuch Bomby w Samochodzie Gangstera

St. Louis (UPI) — Trzydziestokilkuletni ganster, John Paul Leisure odniósł krytyczne obrażenia, kiedy w jego samochodzie wybuchła bomba. Leisure był osobistym strażnikiem szefa mafii w St. Louis, Anthonego J. Giordano, aż do jego śmierci w sierpniu ub. roku. Wybuch wyrwał dach "Cadillaca" i zasypał ulicę odłamkami szkła. Nikt inny nie został zraniony. Leisure był już trzecim współpracownikiem Giordano, któremu ostatnio podłożono bombę.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili i powodu nawalu ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SA PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

Kościół i Partia w Chorwacji

(D.P.) — Pierwszy sekretarz chorwackiej Ligi Komunistów zaatakował pośrednio arcybpa Zagrzebia Franjo Kucharica, który jest uważany za głowę Kościoła katolickiego w Jugosławii.

Nie wymieniając go z nazwiska przywódca chorwackich komunistów Miludun Baldić oświadczył na wiecu że niektórzy dygnitarze kościelni psują dobre stosunki władz z Kościołem katolickim i z Watykanem starając się narzucić katolikom rolę reakcyjnych krzyżowców walczących z socjalizmem i z niepodległością Jugosławii.

Baldić dodał, że przywódcy ci powołują się na wielką rolę Kościoła katolickiego w Polsce, gdzie jest on szanowany nawet przez komunistyczne państwo. Ale — oświadczył Baldić — ci ludzie zapominają że Kościół w Polsce walczył w czasie wojny z faszystowską niemiecką okupacją o Kościół chorwacki z kard. Alojzym Stepinaczem na czele — Niemców popierał i z nimi współpracował.

Proniemiecka postawa Stepinacza zatrzała stosunki państwa i Kościoła w Jugosławii, ale mimo to — przypominał Baldić w kilka lat po śmierci kardynała — Jugosławia jako pierwsze państwo komunistyczne zawarła konkordat z Watykanem. Teraz władze jugosłowiańskie — dodał — są szlachetnie oburzone, że arcybpa Kucharic chce uroczystie obchodzić 20-lecie śmierci Stepinacza.

Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta w średnim wieku do pracy domowej. Z zamieszkaniami na przedmieściu. 256-5542

HOUSEKEEPER

Potrzebna osoba do prowadzenia domu z zamieszkaniem. Opieką nad starszym mężczyzną na wózku inwalidzkim. Lekkie gotowanie i sprzątanie. Własny pokój i TV. Złozzenia rano na tel. Nr. 827-4019.

POTRZEBA PANI DO OPIEKI NAD SPARALIZOWANYM CZŁOWIEKIEM

Musi mówić trochę po angielsku lub litewsku. 484-3033 — po 6 pm.

HOUSEKEEPER WANTED

Position available for a mature individual. Full time days. Monday through Friday. Good salary. References required. Some English necessary.

For interview call: 329-1576

OBCENIE MAMY PRACĘ DOMOWE

I opieka nad starszymi. Z zamieszkaniami lub bez. Wynagrodzenie od \$150-\$200. Proszę dzwonić do: BERIS EMPLOYMENT AGENCY 4962 Milwaukee Ave. • 736-9448

Praca Żeńska

POTRZEBNA KOBIECIA

od 30 do 45 lat na pełny czas — na pełny tydzień od robienia pierogów za zamieszkaniami. Jak również potrzebna młoda dziewczyna do pracy w wędliniarni na soboty. Musi mówić po angielsku i polsku. Okolica Central i Belmont. Tel. 725-3043

Od godziny 9:00 rano do 6:00 wiecz.

ALTERATION WOMEN Permanent FULL TIME.

Must have experience on coats and dresses. Good starting salary plus benefits, including merchandise discount. Call: 855-2160 for app. **EVAN'S, INC.**

REGISTERED NURSE FOR 3-11 SHIFT.

SMALL NURSING HOME. GOOD SALARY & BENEFITS. Call Mrs. Coventry: 869-1300.

MANICURIST EXP'D

Neal wrapping & sculptures. Gold coast. 100 E. WALTON Call FETIE — Mon.-Fri. 9-5 P.M. 440-1195

RECEPTIONIST

Typing, Billing, Phones. Must speak English. 278-7011

HOUSEKEEPING SENIOR SUPERVISOR EXP'D ONLY.

Apply to LEONA LABUDA HARVERY HOLIDAY INN 17100 S. Halsted Harvey, IL

DOŚWIADCZONA KRAWCOWA

Do robienia poprawek w "dry cleaning" sklepach. Musi mówić trochę po angielsku: 477-0928

Kościół katolicki spotkał się ostatnio z zarzutami także w innych krajach Jugosławii. Federalny min. spraw wewn. Franjo Herljević, także Chorwat, ubolewał na wiecu że w kołach kościelnych podniosły się głosy o braku wolności religijnej w Jugosławii, po czym czyniąc aluzję do chorwackich separatystów powiedział, że nie może być wolności dla tych którzy chcą zniszczyć to wszystko, co Jugosławianie zdobyli krwią, łzami i cierpieniem.

"Żywiec 81"

Przez cztery dni na estradzie w Żywcu nad Sołą prezentowano stare pieśni i tańce na festiwalu góralskich "Żywiec 81".

W Kraju działa, zwłaszcza na Podhalu, w Górcach i na Podbeskidziu ok. 180 zespołów regionalnych, mających w repertuarze pieśni i tańce związane z folklorem góralskim. W Żywcu było ich niespełna, 30, w tym spora liczba kapel. To trochę za mało, aby reprezentować całe bogactwo folkloru gór i całego podgórze. Żywiecki festiwal jest jednak ważnym elementem upowszechniania wielowiekowych tradycji, świadczących o bogactwie i żywotności kultury ludowej. Zapomniane już stare pieśni jak np. z Jabłonki, Łapsz Niżnych, czy Kasiny Wielkiej i Rybarzowie "odkrywano" na festiwalu na nowo.

Praca

2 Chłopców Uduśli Się w Starej Lodówce

Little Falls, Minn. (UPI) Zwłoki dwóch 5-letnich chłopców i psa znalezione w starej lodowce umieszczonej w szopie stojącej w pobliżu domu jednej z ofiar. Dzieci uduśli się. Na ich ślad wpadła 12-letnia dziewczynka w trzy godziny od chwili rozpoczęcia poszukiwań.

Praca

• REST. SHORT ORDER COOK
• WAITERS • HOSTESS
• DISHWASHER
• CLEANING WOMAN (Must speak English.)
Apply within GAZEBO RESTAURANT
971 N. Milwaukee Ave.
Wheeling
(Loc. in Sale Barn Square)

WANTED

Fabricator with 5 years experience. Good pay. Fast growing company. Good benefits. Call: 597-8110

COOK

Exp'd. Full Charge. For Small Restaurant & Bar. Call 366-3887
Bet. 3 & 5 p.m. Mon.-Fri. For Appt.

POTRZEBNY MEŻCZYNA LUB KOBIECIA Na pełen czas do czyszczenia biura w okolicy Bloomingdale-Roselle. Przeważnie nocna praca. Muszą mówić po polsku i angielsku. Dzwonić do: Frank Szatkowski. 893-9505

ASSEMBLY

• WIRERS • SOLDERERS We are now taking applications for exp'd. wirers & solderers. Experience must be verifiable. Apply bet. 9 AM & 11 AM — Mon.-Fri. STEWART WARNER ELECTRONICS 1300 N. Kostner E.O.E.

TELLERS PART TIME (POLISH/ENGLISH SPEAKING)

Excell. opportunity for housewives & mothers to earn extra income. No exp. necessary — we will train. The individual must be able to work 4 days/week (8:45 am-3 pm). Light typing skills, a good figure aptitude & pleasant personality essential. For information contact: MR. PATRICK KAMKA at 772-3600 AVONDALE SAVIN GS & LOAN 2965 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. An Equal Opportunity Employer

Live and Work in Beautiful Houston, Texas

We Have Excellent Openings For Experienced CABINET MAKERS MACHINISTS and FINISHERS 3 Year Journeyman experience for Architectural Woodwork Manufacturer. Outstanding Working Conditions, Fringe Benefits and Plenty of Overtime. EXCELLENT PAY FOR TOP JOURNEYMEN Send resume or Call (713) 748-3580 — BOB YEAGER ARCHITECTURAL WOODWORK CORP. HOUSTON, TEXAS 77054 3000 YELLOWSTONE

GENERAL FACTORY

Potrzebne osoby do ogólnej pracy w fabryce. Na drugą zmianę (na noc). Godziny od 5 p.m. — 3:30 a.m. 5 dni w tygodniu. Wynagrodzenie \$4.00 na godzinę. Doświadczenie nie wymagane. Musi mieć własny dojazd. Zgłoszenia: E. WALTERS & CO. 333 N. King St. Elk Grove Village Lub dzwonić w języku angielskim: 437-8080

POTRZEBNY MEŻCZYNA KOBIECIA

Do ogólnej pracy w składzie mebli, oraz do sprzątania prywatnego domu. Stała prac. Zgłoszenia: MARJEN FURNITURE 8121 N. Milwaukee Niles Tel. 966-1089

AUTO SALES TRAINEE

This is the perfect time to break into the fascinating world of auto sales — especially used cars. To qualify you should have a min. of 1 yr of sales experience. Some of our most successful people have come from the fields of: real estate, carpeting, insurance, employment agencies, book, photography & home appliances. App. should have their own car and should be able to speak both English & Polish. To arrange an interview phone: 637-7575 & ask to speak with Ralph Warren.

ASSEMBLERS

Czołowy w kraju zakład wyrobów blacharskich potrzebuje od zaraz na pełen czas montażystów. Stała praca. Pracownicy mają do czynienia z ciężkim materiałem blacharskim. Wysokie wynagrodzenie i doskonałe inne korzyści. Jest zapewniona pomoc w języku angielskim, jeśli zajdzie potrzeba. Zgłoszenia osobiste lub dzwonić do P. Frias na nr: 671-6670

AMCO ENGINEERING CO.

3801 N. Rose St. Schiller Park An equal opportunity employer n/f

Praca Męska

CIEŚLA LUB POMOCNIK CIEŚLI Wymagane doświadczenie. Praca w czystym warsztacie na północnym przedmieściu. Dzwonić w języku angielskim: 272-8080.

MACHINIST EXP'D.

Must speak some English. XACT MACHINE 7011 W. Archer 586-6040

SHEET METAL FABRICATION PLUS MECHANICAL ASSEMBLY. Exp. & refs necessary. Far N.W. suburban location. 382-4321

MAINTENANCE MECHANIC

An excellent opportunity exists within our Maintenance Department for a Mechanic experienced in piping welding and electrical repairs. We are a small but very successful metal finishing company and seek a self starter to strengthen our maintenance team. If interested please call Mr. Jim Thomas: 543-2368 920 National Ave. Addison, Illinois

MOLD DESIGNER FULL OR PART TIME

Min. 2 yrs. exp. in plastic injection molds. 639-6655

MATERIAL HANDLER-GRINDER

We are a leading injection molding co. and have full time steady positions available for reliable individual. Position involves the feeding of rejected plastic parts into grinding machine, this is a non-hazardous position. Ideally suited to individual who speaks limited English. Position requires lifting up to 50 pounds. Hours 8 am-4:30 pm Monday thru Saturday Apply in person: LANDIS PLASTICS 10800 S. Central Ave. Chicago Ridge, Ill.

TOOL MAKER EXPERIENCED

Apply; 4630 W. Harrison or call Rich or Mike: 378-7800

Rozmaite

BARDZO TANIE WYCIECZKI

DO COLORADO I DO NIAGARA FALLS Tel.: 725-5035

WANTED Concertina 102 Keys, Key of G. Star preferred. 377-0348 or 782-7114.

Poszukuje Garażu

POSZUKUJĘ garażu na Jackowie. 342-8673

Domy

BY OWNER

4 rm., 2 bdrm., close to transp., shop. & schools. Full Attic & bsmt., new kit. & bath. Fin. Avail. Archer/Lorel. 767-4776

STORE plus 3 and 6 room apartment. Brick, with garage. Fullerton-Austin. 745-1434

BY OWNER

House for sale in Niles, owner anxious to sell. Super special fin. deluxe 4 bedroom, bi-level, 2½ baths, 2½ car garage & more. Maintenance free. Close to shop. & trans., 8560 Betty Terr. Open Sat.-Sun. 1-5. Call 823-4428.

IN CICERO (5118 W. 25th Pl.) Modern Brick, 2 flat. 3 bedroom — 2 bedroom, wood cab. kitchen, ceramic tile bath, gas heat, 2 car garage. \$71,000. — Call: ALBERT R. NOWICKI REAL ESTATE — 372-9212

IN CHICAGO (3310 N. Harding) Frame sided 6 room, 3 bedroom. New roof, modern wood cab. kitchen & bath newly dec., floors refinished. Full basement, new gas system. 1½ car frame garage. Asking \$46,900. Call Albert P. Nowicki Real Estate — 372-9212

Do Wynajęcia

4 POKOJE UMEBLOWANE Ogrzewane — od zaraz do wynajęcia. \$200 miesięcznie plus depozyt. Tel. 276-3162

SYPIALNIA. Drugie piętro. 5259 W. Fullerton. \$90.

3 PIĘTRO, 4 pokoje, dla starszych. Muszą mieć stały pobyt lub zieloną kartę. 736-8614.

JACKOWO, 5½ dużych pokoi, 2 sypialnie. Ogrzewane. Piec. \$315 miesięcznie plus depozyt. 478-0268 po angielsku. 278-2495 po polsku po 8-jej.

BELMONT — CICERO. 2 pokoje ogrzewane. Piec i lodówka. 2 piętro. 282-6051

BELMONT — MILWAUKEE 3 piętro, 4 pokoje, dla starszych. Muszą mieć stały pobyt lub zieloną kartę. . . . 736-8614

• KUPUJĄCE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Parcele

McHENRY Blisko McHenry 2¼ akrów, piękna parcela pod budowę. Można postawić rezydencję i budynek gospodarskie. Można hodować bydło. Okazja za \$21,000. Dzwonić do: HUMBOLDT REALTY 736-6555

Interesy

POLSKI DELIKATESEN NA ZACHODNIEJ STRONIE CHICAGO Dobra lokacja, w nowym "Shopping Center". Po dalsze informacje proszę dzwonić, 543-8624 i pytać o Brad Elbert.

Garage Sale

140 RODZIN "GARAGE SALE" Czwartek 13-go sierpnia, piątek 14-go sierpnia, niedziela 16-go sierpnia: 9-4 2095 LANDWEHR ½ bloku na południe od Techny. MEBLE, URZĄDZENIA, UBRANIA, RZECZY DZIECIĘCE i wiele więcej.

Rummage Sale

GIGANTYCZNA WYPRZEDAŻ W HADASSAH DOMU 3421 W. CHURCH ST. SKOKIE Otwarte w poniedziałek-czwartek 10-5 pm, piątek 10-4 pm i w niedzielę od 11-4 pm. Południowo-wschodni (narożnik Church i East Prairie). Zebrane rzeczy od 1,000 rodzin. Meble, urządzenia domu, appliances, zabawki, odzież damska, męska i dziecięca; książki i wiele innych rzeczy.

MIDNIGHT MADNESS SUPER RUMMAGE SALE SAT. NIGHT, AUG. 15th: 8 P.M. to Midnight. SUN., AUG. 16th: 10 A.M. to 5 P.M. NILES TOWNSHIP JEWISH CONGREGATION 4500 W. Depmster, Skokie

FLORYDA!!! OKAZJA!!! Spring-Hill koło Tampa. Nowozbudowany, dom murowany z garażem. pięćka. W marcu był closing. \$35,000. Sprzedam natychmiast. Tel.: 763-1591 — po 5 p.m.

Domy w Polsce NOWY LUKSUSOWY DOM W PODKOWIE LEŚNEJ (Pod Warszawą) Sprzedam. — Odpowiedz zgłaszać do: Franet Fabian Ul. Storczyków 5 Podkowa Leśna 05-807 POLAND

Domy poza Chicago **FLORYDA!!! OKAZJA!!!** Spring-Hill koło Tampa. Nowozbudowany, dom murowany z garażem. pięćka. W marcu był closing. \$35,000. Sprzedam natychmiast. Tel.: 763-1591 — po 5 p.m.

Domy w Polsce NOWY LUKSUSOWY DOM W PODKOWIE LEŚNEJ (Pod Warszawą) Sprzedam. — Odpowiedz zgłaszać do: Franet Fabian Ul. Storczyków 5 Podkowa Leśna 05-807 POLAND

Domy poza Chicago **FLORYDA!!! OKAZJA!!!** Spring-Hill koło Tampa. Nowozbudowany, dom murowany z garażem. pięćka. W marcu był closing. \$35,000. Sprzedam natychmiast. Tel.: 763-1591 — po 5 p.m.

Domy w Polsce NOWY LUKSUSOWY DOM W PODKOWIE LEŚNEJ (Pod Warszawą) Sprzedam. — Odpowiedz zgłaszać do: Franet Fabian Ul. Storczyków 5 Podkowa Leśna 05-807 POLAND

Domy poza Chicago **FLORYDA!!! OKAZJA!!!** Spring-Hill koło Tampa. Nowozbudowany, dom murowany z garażem. pięćka. W marcu był closing. \$35,000. Sprzedam natychmiast. Tel.: 763-1591 — po 5 p.m.

Domy w Polsce NOWY LUKSUSOWY DOM W PODKOWIE LEŚNEJ (Pod Warszawą) Sprzedam. — Odpowiedz zgłaszać do: Franet Fabian Ul. Storczyków 5 Podkowa Leśna 05-807 POLAND

Domy poza Chicago **FLORYDA!!! OKAZJA!!!** Spring-Hill koło Tampa. Nowozbudowany, dom murowany z garażem. pięćka. W marcu był closing. \$35,000. Sprzedam natychmiast. Tel.: 763-1591 — po 5 p.m.

Kontraktorzy

Dachy — Fugowanie Obicia Aluminiowe — Rynny Beton — Daszki — Okna Szstormowe Wszelkie Przeróbki Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. **H & S HOME IMPROVEMENT CO.** 891-5959/Dołmowy: 775-6644

WSZELKIE PRZERÓBKI I ODNOWY • Dachy • Siding • Sciananie Drzew • Werandy • Stolarka • Prace Murarskie • Miesięczne Spłaty Z Gwarancją i Ubezpieczeniem **TEL.: 583-6713**

WYKONUJEMY WSZELKIE ROBOTY CEMENTOWE Podłogi cementowe, wjazdy, podłogi do fabryk i budynków handlowych. Patios, schody i chodniki. Zakładamy fundamenty pod domy. Przystępne ceny. Gwarantowana robota. **TOWN & COUNTRY CONSTRUCTION** 284-7916 — podczas dnia 656-7616 — po 6 wieczorem Proszę pytać o Aleksa.

FUGOWANIE

FUGOWANIE • Domów • Fabryk • Kominów • Roboty Murarskie • Roboty Cementowe, również dachy i obicia Aluminiowe. 25 lat gwarancji na Fugowanie. Polska Firma ubezpieczona i pod bondem. **LEO GENERAL CONTRACTOR** 998-9460 LEO BURY, Właściciel

Malowanie

MALUJEMY i remontujemy. 772-9630

Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605.

Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykona wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach. 725-0188.

Usługi

C. C. HEATING & COOLING All kinds of electrical work from 110 to 440 volts. 24 hour service. Reasonable rates. Call Chester Wojez: 581-0392 or Casey Szkutak 585-7719

ŁAZIENKI, KUCHNIE, WERANDY, DODATKOWE POKOJE, BASEMENTY, DACHY Aluminiowe sidingi, Podsufitki (fascia), Okapówki (soffit), Rynny, Obicia Okien. **GWARANCJA** 452-0378 albo 342-5961 — po 6 wiecz.

NAPRAWA OCHŁADZACZY I LODÓWEK Dzwonić po angielsku: 598-0703 i 598-0704

Lekcje

NAUCZ SIĘ PROWADZIĆ CIEŻARÓWKĘ (Truck) \$100 WPLATY Dzwonić po angielsku lub polsku. Jeżeli nie mówicie i piszecie po angielsku mamy krótkie intensywne kursy, aby wam pomóc. 656-0023

Sun Prairie, Wisc., i Cicero, Illinois

JAGODY

NA JAGODY DO CROSBY'S Dobry urodaż — łatwo zbierać — Otwarte dzienne od 8-6. Dojazd: I-94 do Michigan Exit 1,jechać na południe 1½ mili po M-239, i w prawo do 1000 North jedna mila. (219) 326-8712

MEBLE

ESTABLISHED 1940
ARONSON FURNITURE COMPANY
MAGAZYN MEBLOWY ZE ZNIŻKĄ DO 50% OTWARTY DLA PUBLICZNOŚCI CODZIENNIE 10-7; NIEDZ. 11-5 3333 WEST 47th PLACE Tel. 927-3405 Wewn. 443 • Mówimy Po Polsku

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Problemy Finansowe Szkolnictwa Mogą Zostać Rozwiązane

Przez Szybsze Pobieranie Podatków Na Rzecz Szkół

Do takiego wniosku doszli członkowie chicagowskiej Rady Szkolnej, po wysłuchaniu opinii swego przewodniczącego i adwokatów-doradców. Chodzi tu mianowicie o zwrócenie się do klerka powiatowego z prośbą o uwzględnienie nowych rat za podatki na rzecz szkół, już w najbliższych rachunkach podatkowych. Klerk powiatowy wysła bowiem rachunki podatkowe za drugą ratę podatków od realności pod koniec bieżącego miesiąca. Władze szkolne chcą przyspieszyć pobieranie podatków na rzecz szkół, tym samym otrzymując mniej więcej 60 mln dol. więcej, niż dotychczas przewidywano. Rada Szkolna zatwierdziła ten projekt jednogłośnie.

Wyjaśniając sprawę, przewodniczący Rady Raul Villalobos zapewnił wszystkich, że prawnicy uznali tę propozycję za zupełnie zgodną z prawem, dlatego najbardziej realną.

Nie wspomniano jednak o tym, że równocześnie z przyspieszeniem opłat podatkowych na rzecz szkół, podatnicy zapłacą znacznie więcej. W myśl nowego prawa stanowego, poszczególne okręgi podatkowe mogą podwyższyć podatki na rzecz szkół do

pewnych granic, bez konieczności zwracania się o pozwolenie do Legislatury Stanowej. Niektórzy obliczają, że podatki na rzecz szkół w powiecie Cook mogą osiągnąć sumę \$3.30 od każdego \$100 wartości domu. Obecnie podatnicy płacą \$2.03 od \$100 wartości domu. Jeżeli więc, wartość poszczególnych posiadłości wzrosła od poprzedniego ustalenia raty podatkowej o 18%, Rada Szkolna może się spodziewać dodatkowych funduszy w wysokości 65 mln dol., co znacznie obniży dotychczas spodziewany deficyt, obliczany na ponad 70 mln. dol. Niektórzy znawcy twierdzą, że wartość posiadłości może wzrosnąć w roku bieżącym od 14 do 20%.

Chicagowska Rada Szkolna nie może rozpocząć nauki w szkołach, jeśli nie opracuje odpowiedniego budżetu, który zostanie zatwierdzony przez specjalną komisję finansową, powołaną w celu kontrolowania gospodarki pieniężnej administracji szkolnej. Zmniejszając znacznie przewidywany deficyt, Rada Szkolna ma nadzieję wywiązać się ze swych obowiązków w terminie.

Nowe Przepisy Podatkowe Zmniejszą Dochody Stanowe

Organizacja Citizens for Tax Justice (CTJ), mająca swą siedzibę w Washingtonie, opracowała raport na temat ile tracą poszczególne stany, w związku ze zmianą przepisu podatkowego, o ulgach dla tych przemysłowców, którzy budują nowe zakłady i wymieniają urządzenia fabryczne. Przepis ten został zmieniony w ramach zatwierdzonego przez Kongres

nowego prawa podatkowego.

Dawniej wszystkie inwestycje związane z rozbudową zakładu, czy jego unowocześnieniem, podlegały również uldze podatkowej, ale rozłożonej na lat 12. Obecnie prezydent Ronald Reagan w swym programie reformy podatkowej, skrócił ten okres do lat pięciu. Oznacza to, że obecnie sumy, które wracają do inwestora w formie ulg podatkowych w okresie 12-letnim, zostaną mu zwrócone w ciągu lat pięciu, czyli wpływy z podatków do kasy federalnej będą o przeszło połowę mniejsze. Wiele stanów, w tym również Illinois, automatycznie oblicza swe spodziewane dochody, bazując na sumach przydzielanych z podatku federalnego, dlatego ta reforma odczućta będzie również przez nasz stan. Jak wynika z raportu opracowanego przez CTJ, Illinois w ciągu pierwszych 5 lat straci w ten sposób blisko \$1.7 miliarda.

Rzecznik gubernatora Jamesa Thompsona powiedział, że dokładne kalkulacje jeszcze nie zostały przeprowadzone, ale z przeprowadzonej analizy przez Stowarzyszenie Gubernatorów wynika, że w ciągu roku 1982, wszystkie stany otrzymają, w związku z reformą tego przepisu podatkowego, około \$2 miliardy mniej, niż to obliczano.

Edward Welk ze Stanowego Biura Budżetu oświadczył, że raport na ten temat jest w przygotowaniu i ogłoszenie jego wyników nie nastąpi wcześniej, niż przed upływem trzech tygodni.

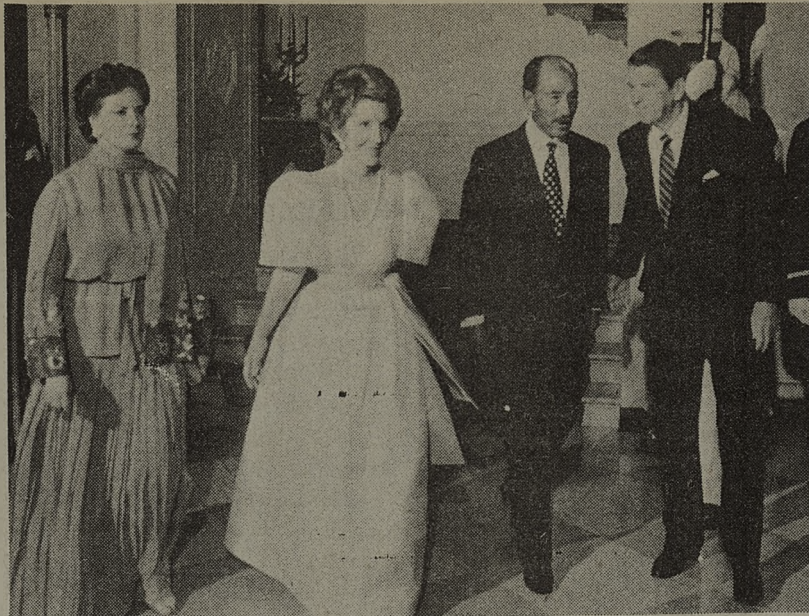
Gubernator James Thompson przewidując, że projekt Prezydenta o ulgach podatkowych zostanie zatwierdzony, trzykrotnie przeprowadzał korektę budżetu, przeprowadzając cięcia w wydatkach. W rezultacie wysokość budżetu stanowego na rok 1982 została ustalona na wysokości \$14.6 miliarda. Obecnie brane są pod uwagę dalsze ograniczenia wydatków w celu wyrównania bilansu, który musi być zachowany, po ubytku, w ciągu najbliższych 5 lat, sumy \$1.64 miliardów.

Pożegnali więc teścia na lotnisku O'Hare o godz. 1 po poł. Dużo później dowiedzieli się, że siedzi on na lotnisku w Nowym Yorku i czeka na samolot, który nie odleciał. W tym samym położeniu co jego teść, znajduje się 27 pasażerów, w tym ludzie starsi i dzieci. Co gorsze, od godz. 7 wieczorem w poniedziałek, tj. od godziny wyznaczonej na odlot samolotu, nikt z linii lotniczych LOT nie zainteresował się losem pasażerów. Siedzieli na lotnisku całą noc, bez opieki, bez jakichkolwiek informacji. Nie wiedzą, czy kiedykolwiek odlecia do Warszawy, czy nie, odmówiono im zamiany biletów na jakieś inne linie lotnicze, którymi mogliby dotrzeć do celu.

W tym samym mniej więcej czasie, z Nowego Yorku odleciał bez przeszkód samolot czeskich linii lotniczych. Pasażerowie polscy czekają. Interwencje w chicagowskim biurze LOT-u nic nie dały, bo powiedziano rodzinie podróżnego, że nie mogą połączyć się bezpośrednio z Warszawą. Nowy York również nie udzielił zadawalających wyjaśnień. Tak polskie linie lotnicze traktują swych polskich pasażerów.

W tym samym mniej więcej czasie, z Nowego Yorku odleciał bez przeszkód samolot czeskich linii lotniczych. Pasażerowie polscy czekają. Interwencje w chicagowskim biurze LOT-u nic nie dały, bo powiedziano rodzinie podróżnego, że nie mogą połączyć się bezpośrednio z Warszawą. Nowy York również nie udzielił zadawalających wyjaśnień. Tak polskie linie lotnicze traktują swych polskich pasażerów.

JEROZOLIMA. — Premier Izraela Menachem Begin (L) ściera dłoń nowego ministra obrony Ariela Sharona, w czasie posiedzenia Parlamentu (Knessetu), który zatwierdził członków nowego gabinetu. (UPI)



WASHINGTON. — W Stanach Zjedn. bawił z wizytą prez. Egiptu Anwar Sadat. Na zdjęciu od lewej: małżonka prez. Sadata; Pierwsza Dama Nancy Reagan, prez. Anwar Sadat i prez. Ronald Reagan. (UPI)

Ekshumowano Zwłoki Mężczyzny Aby Ustalić Przyczynę Śmierci

W związku ze śledztwem prowadzonym przez lokalne władze, ekshumowano zwłoki 75-letniego Timo Joustena, który zmarł w 1977 r. Śledztwo dotyczy oskarżenia przeciw dwójce osobom, o bezprawne przywłaszczenie sobie majątku, jaki pozostawił po sobie zmarły, swej chorej żonie.

Żona Joustena choruje na zanik pamięci i uwiadł starczy, nie jest więc w stanie dysponować pieniędzmi. Mąż pozostawił jej prawie 100 tys. dol. Cała sprawa wyszła na jaw w chwili, gdy zaniepokojeni sąsiedzi kobiety zauważyli, że nie wychodzi ona z domu przez kilka dni, ani nikt nie wchodzi do tego budynku. Wiedzieli, że w jednym z mieszkań mieszka para ludzi, którzy rzekomo opiekowali się wdową. Kobieta zastano w opustoszałym mieszkaniu, w bardzo wysokiej temperaturze (na dworze był upał), bez jeniecia.

Rozpoczęło śledztwo, które wykazało, że Donna Banuolo i jej przyjaciel Lawrence Woodfield wprowadzili się do mieszkania w domu Jousten'ów. Po jakimś czasie, zmarł Timo Jousten, według orzeczenia lekarza, na paraliż. W kilka miesięcy po śmierci męża, żona przepisała wszystkie swe pieniądze parze lokatorów, którzy przekonali ją, że będą dbać o jej dobro.

Początkowo para oszustów trzymała pieniądze na wspólnym koncie. Później, przenieśli te pieniądze na własne

Pasażerowie LOT-u Na Łasce Losu

(Inf. wł.) — Jeden z Czytelników przekazał nam następującą wiadomość:

W poniedziałek, teść jego, który gościł w Chicago, wyruszył w podróż powrotną do Polski. Podróż miała odbyć się w dwóch etapach. Pierwszy — to przelot samolotem linii lotniczych TWA do Nowego Yorku, później przesiadka na samolot LOT-u, który miał zawieźć wszystkich do Warszawy.

Rodzina podróżującego, słysząc o problemach, jakie mają samoloty lecące do Europy, w związku z odmówieniem pilotowania ich przez kontrolerów ruchu powietrznego Kanady, próbowali dowiedzieć się o sytuacji LOT. Dzwonili więc zarówno do lokalnego biura LOT-u, jak też do centrali w Nowym Yorku. Odpowiedziano im, że samoloty odlatają według rozkładu i nie przewiduje się żadnych zmian.

Pożegnali więc teścia na lotnisku O'Hare o godz. 1 po poł. Dużo później dowiedzieli się, że siedzi on na lotnisku w Nowym Yorku i czeka na samolot, który nie odleciał. W tym samym położeniu co jego teść, znajduje się 27 pasażerów, w tym ludzie starsi i dzieci. Co gorsze, od godz. 7 wieczorem w poniedziałek, tj. od godziny wyznaczonej na odlot samolotu, nikt z linii lotniczych LOT nie zainteresował się losem pasażerów. Siedzieli na lotnisku całą noc, bez opieki, bez jakichkolwiek informacji. Nie wiedzą, czy kiedykolwiek odlecia do Warszawy, czy nie, odmówiono im zamiany biletów na jakieś inne linie lotnicze, którymi mogliby dotrzeć do celu.

W tym samym mniej więcej czasie, z Nowego Yorku odleciał bez przeszkód samolot czeskich linii lotniczych. Pasażerowie polscy czekają. Interwencje w chicagowskim biurze LOT-u nic nie dały, bo powiedziano rodzinie podróżnego, że nie mogą połączyć się bezpośrednio z Warszawą. Nowy York również nie udzielił zadawalających wyjaśnień. Tak polskie linie lotnicze traktują swych polskich pasażerów.

W tym samym mniej więcej czasie, z Nowego Yorku odleciał bez przeszkód samolot czeskich linii lotniczych. Pasażerowie polscy czekają. Interwencje w chicagowskim biurze LOT-u nic nie dały, bo powiedziano rodzinie podróżnego, że nie mogą połączyć się bezpośrednio z Warszawą. Nowy York również nie udzielił zadawalających wyjaśnień. Tak polskie linie lotnicze traktują swych polskich pasażerów.

Dochodzenia w Sprawie Zabójstwa b. Prokuratora z East Chicago

Jak poinformowało biuro prokuratora dla stanu Indiana, prowadzone jest drobiazgowo śledztwo w sprawie zabójstwa Jay N. Givena, b. prokuratora miejskiego w East Chicago i czynnego działacza tamtejszego oddziału Partii Demokratycznej. Zastrzelony on został w czasie opuszczania politycznego bankietu w Elks Club, w dniu 15 maja.

Na miejscu zbrodni znaleziono rewolwer kalibru .45. Kula trafiła w głowę i uszkodziła mózg. Po wstępnych dochodzeniach, prowadzonych przez miejscową policję, sprawę przejęły władze FBI. Przesłane narzędzie zbrodni oraz kula do laboratorium w Waszyngtonie zostały poddane badaniom balistycznym.

Stwierdzono, że w czasie od momentu oddania zabójczego strzału do zbadania broni i kuli w laboratorium w Waszyngtonie, ktoś dokonał manipulacji przy broni zmieniając jej dane balistyczne. Podobnych "zabiegów" dokonano również na kuli.

Jak poinformowano, nie wyklucza się, że na przesłuchaniu w związku z tym wypadkiem, wezwany zostanie jeden (lub więcej) pracownik wydziału policji w East Chicago. Wszyst-

ko wskazuje na to, że "kosmetycznego" zabiegu z bronią dokonano w miejscowym laboratorium.

Powiatowy prokurator (pow. Lake w Indiana) Jack Crawford, podał do wiadomości, że miejscowym banku otworzono konto sumą \$5,200 złożoną z datków prokuratury, wydziału miejscowej policji i rodziny zamordowanego. Każdy może dolożyć swój datek i z uzbieranych pieniędzy przyznane będą nagrody dla informatorów, którzy w jakiś sposób pomogą w prowadzonym śledztwie. Zachodzi podejrzenie, że nawet świadkowie, będący w momencie zabójstwa w pobliżu miejsca zbrodni, nie mówili — w czasie pierwszych przesłuchań — całej prawdy. Prokurator Crawford przewiduje także wezwanie innych osób jako świadków, które w opinii władz, mogą rzucić pewne światło na motyw tej zbrodni, niewątpliwie politycznej. Jest to drugi wypadek morderstwa o podłożu politycznym w East Chicago w okresie jednego roku.

Aktywnie dąży również do wyjaśnienia całej prawdy podłoża i okoliczności zabójstwa syn zamordowanego, student wydziału prawa.

W Ramach Planu Desegregacji Zmieniono Granice 47 Szkół

Poniedziałkowe zebranie chicagowskiej Rady Szkolnej podjęło jeszcze jedno, bardzo ważne postanowienie. Po raz pierwszy, bez wysłuchania opinii zainteresowanych, zadecydowano, aby zmienić dotychczasowe granice 47 szkół podstawowych i średnich, w celu zapewnienia równowagi rasowej wymaganej prawem, uczniom tych szkół. Zmiany granic szkolnych dotyczą szczególnie południowo-zachodnich dzielnic miasta. W większości, na skutek zmian, uczniowie pochodzenia murzyńskiego i latynoskiego, będą zmuszeni zmienić szkołę, do której dotychczas uczęszczali. W kilku wypadkach, zmiany spowodują przeniesienie się uczniów białych.

Zaznaczono, że nowy plan nie przewiduje przeniesienia dzieci ze szkół podstawowych. Opracowano je tak, aby każde dziecko mogło dojść do nowej szkoły pieszo. W sumie nowy plan obejmie ponad 1,500 uczniów.

Został on zatwierdzony większością głosów, z tym, że Betty Bonow i Rose Mary Janus sprzeciwiły się planowi. Betty Bonow zwróciła uwagę członkom Rady na to, że po raz pierwszy nie zwrócili się do mieszkańców miasta i zainteresowanych rodziców z prośbą o wyrażenie opinii w związku z planowanymi zmianami.

Rada Szkolna postanowiła zmienić

system przydzielania uczniów do szkół średnich. Wielu z nich, po ukończeniu szkoły podstawowej będzie musiało uczęszczać do zupełnie innej szkoły, niż dotychczas przypuszczało. Zatwierdzono również projekt przeniesienia 50 kierowników szkół na inne placówki, przedstawiony Radzie przez supt. Ruth Love. Przeniesienia kierowników związane są ze zmianami w systemie szkolnym, wyeliminowaniem wielu szkół, lub połączeniem niektórych z sąsiadującymi, większymi szkołami.

Do najważniejszych zmian, jeśli chodzi o przeniesienia uczniów białych do szkół, które dotychczas miały znaczną większość uczniów białych należą:

- Uczniowie, którzy skończą szkołę podstawową Poni albo Sawyer, będą musieli chodzić do szkoły średniej Gage Park, zamiast do Hubbard. W ten sposób szkoła średnia Gage Park będzie miała więcej uczniów białych.

- Uczniowie kończący szkołę podstawową Lloyd, będą musieli chodzić do szkoły średniej Kelvin Park, gdzie jest większość uczniów murzyńskich.

Więcej szczegółów o przeniesieniu dzieci otrzymają rodzice od kierowników szkół do których dotychczas uczęszczali ich dzieci.

Szkoły Publiczne w Cicero Przyjmą Czarnych Uczniów

Organizacja American Civil Liberties Union ogłosiła w poniedziałek, że szkoły publiczne należące do systemu szkolnego miasteczka Cicero zgodziły się na przyjęcie uczniów czarnych, którzy wraz z rodzinami mieszkają na terenach torów wyścigowych Sportsman's Park i Hawthorne.

Odpowiednią umowę podpisano w piątek w biurach okręgu szkolnego nr 199. Podpisali ją przedstawiciele lokalnego okręgu szkolnego i Departamentu Edukacji, wydziału Civil Rights.

Informacje te przekazał adwokat Harvey Grossman, który w imieniu ACLU wystąpił na wiosnę do sądu, skarżąc lokalny okręg szkolny o dyskryminację.

Cała sprawa powstała na tle doniesień o tym, że szkoła podstawowa Drexel nie zgodziła się przyjąć dwójki czarnych dzieci, których rodzice pracowali w stajniach torów wyścigowych. Kierownictwo szkoły zasugerowało rodzicom, aby zapisać swe dzieci do szkół należących do administracji szkolnej w Chicago. Dzieci uczęszczały do szkół chicagowskich, ale na skutek zaostreżenia przepisów o uczęszczaniu dzieci do tych szkół, dotyczących miejsca zamieszkania, cała sprawa wyszła na jaw. Podobno, kierownik szkoły w Cicero ostrzegł rodziców, że nie powinni nalegać na zapisywanie swych dzieci do szkoły w Cicero, ponieważ mieszkańcy tego miasteczka są przeciwni uczęszczaniu dzieci czarnych do ich szkół publicznych.

Do najważniejszych spraw, jakie zatwierdzono w umowie należą:

- Opublikowanie w lokalnej prasie szczegółów dotyczących umowy, z podkreśleniem, że okręg szkolny w Cicero będzie przyjmował do szkół dzieci bez względu na ich przynależność rasową.

- Postarać się o to, aby na terenie torów wyścigowych zostały rozwieszone odpowiednie obwieszczenia, informujące o możliwości zapisywania dzieci do szkół w Cicero.

- Szkoły cicerowskie zobowiązały się przypilnować, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym, których rodzice pracują na torze wyścigowym, uczęszczały do szkół.

- Opracować bardzo szczegółową listę uczniów uczęszczających do szkół tego okręgu, z wyszczególnieniem składu rasowego tych uczniów.

- Zapewnić wszystkim dzieciom bezpieczeństwo w szkołach, ze specjalnym zwróceniem uwagi, aby dzieci innej rasy były bezpieczne.

Przewodniczący Rady Szkolnej Dystryktu 99 Herbert A. Symoniak podkreślił, że po raz pierwszy w historii szkolnictwa tego okręgu, do szkół będą uczęszczać dzieci murzyńskie. Zapewnił wszystkich o tym, że szkoły będą się stosować do zawartej umowy.

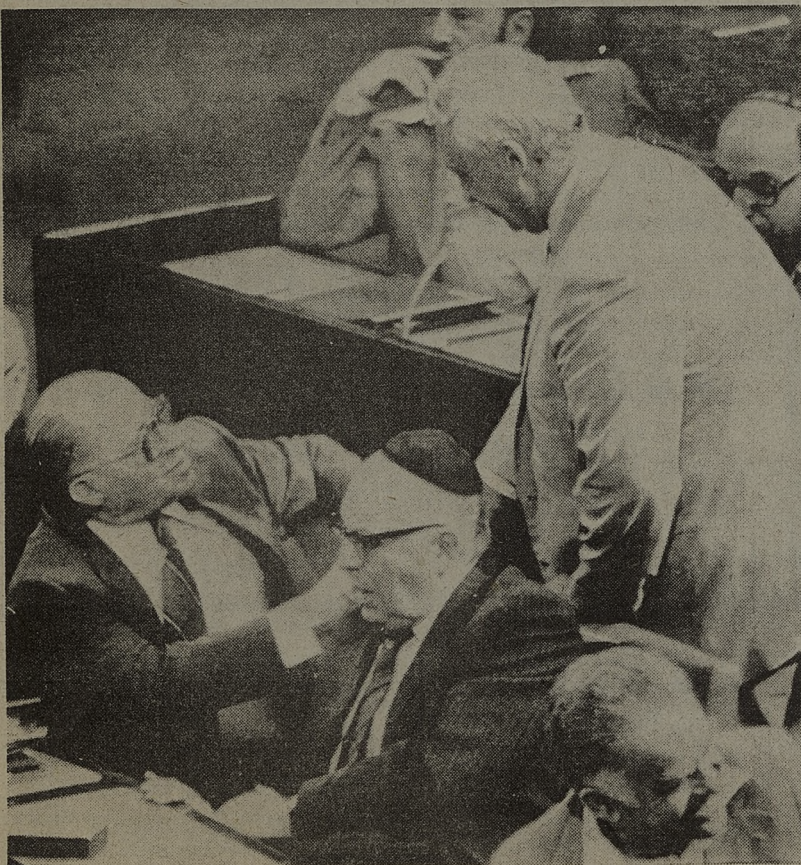
Strajk Zakończony

Praca na budowach w południowej części stanu Illinois powróciła do normy. Strajkujący pracownicy budowlani podpisali umowę o pracy ze swymi pracodawcami.

Nadal trwa strajk pracowników budowlanych na terenach północnych stanu, w tym w Chicago. We wtorek prowadzono nadal rozmowy mające na celu dojście do porozumienia. Strajk ten rozpoczął się 20 lipca.

Pożar Uszkodził Pięć Budynków

Pożar, jaki wybuchł we wtorek nad ranem w wozowni znajdującej się przy 847 W. Roscoe St., uszkodził poważnie pięć sąsiednich rezydencji.



JEROZOLIMA. — Premier Izraela Menachem Begin (L) ściera dłoń nowego ministra obrony Ariela Sharona, w czasie posiedzenia Parlamentu (Knessetu), który zatwierdził członków nowego gabinetu. (UPI)